

SZACHY

miesięcznik



Uczestnicy turnieju I kategorii we Wrocławiu

NR 1 • STYCZEŃ 1952

CENA 3 ZŁOTE

UWAGA PRENUMERATORZY:
Wobec zmiany ceny naszego pisma prosimy o dopłatę różnicy. Nieuiszczenie różnicy może spowodować wstrzymanie wysyłki pisma.

OD REDAKCJI

Niniejszy numer naszego miesięcznika jest pierwszym numerem, wydrukowanym w wydawnictwie R.S.W. „PRASA“, do którego podobnie jak i inne czasopisma, wydawane przez Główny Komitet Kultury Fizycznej — przeszły „SZACHY“.

Zasadniczo w układzie pisma, jego treści i objętości nic się nie zmienia. Zmienia się natomiast nakład pisma, który z 5.000 egzemplarzy podniesiony został do 7.500 egzemplarzy oraz cena pisma — z 2 do 3 złotych. Ta ostatnia zmiana wymaga pewnego wyjaśnienia.

Dotychczasowa cena naszego pisma (2 zł) ustalona została z dniem 1.I.1951 r. Zaznaczyć należy, że „SZACHY“ w r. 1950 zawierały 16 stron druku **małego formatu.** Poczynając od 1.I.1951 r. „SZACHY“ powiększyły swą objętość do 20 stron **dużego formatu, przy** czym cena pisma podniesiona została zaledwie o 20 gr. Jednakże powyższe zmiany pociągnęły rzecz jasna za sobą wzrost kosztów pisma, które przy uwzględnieniu całości nakładu na przestrzeni całego roku wyniosły dość poważną sumę, której nie mogła w najmniejszym stopniu pokryć zwyżka ceny pisma o 20 gr.

Trzeba jednak zrozumieć, że w gospodarce planowej nie powinno być pozycji deficytowych w działalności wydawniczej. Fakt ten skłonił Wydawnictwo do podniesienia ceny pisma, które i w swej nowej wysokości jest jedną z najniższych na całym świecie, jeśli chodzi o miesięczniki szachowe.

Sądzimy, że powyższe wyjaśnienie zostanie w należyty sposób zrozumiane przez naszych pronumeratorów i czytelników.

ERRATA

W Nr 12 „SZACHÓW“ z 1951 r. na str. 235 w trzecim łamie zamieszczona była karykatura kandydata na mistrza A. Dzięciołowskiego, uczestnika IX mistrzostw Polski, pod którą omyłkowo umieszczone zostało nazwisko mistrza A. Pytlakowskiego.

Prostując niniejszą pomyłkę przepraszamy jednocześnie karykaturzystę — W. Leszczyńskiego.

Tabela turnieju I kat. we Wrocławiu

L. p.	Nazwisko Klub	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	pkt.
1	Bolesławski WDK Katowice	●	1	1	1	1	0	0	0	r	1	1	1	7½
2	Batorowicz AZS Wrocław	0	●	1	0	1	1	r	0	1	1	1	1	7½
3	Arłamowski AZS Wrocław	0	0	●	1	1	1	1	1	1	1	0	0	7
4	Byrtek Górnik Katowice	0	1	0	●	1	r	r	0	1	1	1	1	7
5	Jaszczuk Spójnia Legnica	0	0	0	0	●	1	1	1	1	1	1	1	7
6	Borchardt Kolejarz Toruń	1	0	0	r	0	●	1	0	r	1	1	1	6
7	Dipel Kolejarz Wrocław	1	r	0	r	0	0	●	1	r	0	1	1	5½
8	Borski Gwardia Szczecin	1	1	0	1	0	1	0	●	0	1	0	0	5
9	Katarzyński Kolejarz Olsztyn	r	0	0	0	0	r	r	1	●	0	1	1	4½
10	Zasłonka Spójnia Szczytno	0	0	0	0	0	0	1	1	1	●	0	r	3½
11	Gładysz AZS Wrocław	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1	●	1	3
12	Czucharski PDK Koszalin	0	0	1	0	0	0	0	1	0	r	0	●	2½

Tabela turnieju I kat. w Rzeszowie

L. p.	Nazwisko Klub	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	Razem
1	Szymański Ogniwo — Łódź	●	r	1	r	1	1	1	r	1	1	1	1	0	1	r	11
2	Tarkowski Kolejarz — Kraków	r	●	1	r	1	1	r	1	0	0	0	1	1	1	1	9½
3	Rudzki Kolejarz — Kraków	0	0	●	0	1	0	1	r	1	1	1	1	1	1	1	9½
4	Wróblewski Włókniarz — Łódź	r	r	1	●	r	0	r	r	1	1	r	r	r	1	1	9
5	Garbaciak Stal — Rzeszów	0	0	0	r	●	1	1	0	r	1	1	1	1	1	1	9
6	Kusiński AZS — Warszawa	0	0	1	1	0	●	r	r	r	r	1	r	1	1	1	8½
7	Grąbczewski Kolejarz — Warszawa	0	r	0	r	0	r	●	0	1	1	1	r	1	1	1	8
8	Kober PDK — Rzeszów	r	0	r	r	1	r	1	●	1	0	0	1	0	0	1	7
9	Domański Kolejarz — Lublin	0	1	0	0	r	r	0	0	●	0	1	r	1	1	1	6½
10	Słomak Włókniarz — Kraków	0	1	0	0	0	r	0	1	1	●	0	0	1	1	1	6½
11	Brydak PDK — Rzeszów	0	1	0	r	0	0	0	1	0	1	●	0	1	r	1	6
12	Nahlik PDK — Rzeszów	0	0	0	r	0	r	r	0	r	1	1	●	0	1	1	6
13	Dębski — Stal Rzeszów	1	0	0	r	0	0	0	1	0	0	0	1	●	0	1	4½
14	Kaszuba Kolejarz — N. Sącz	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	r	0	1	●	1	3½
15	Chamuła PDK — Rzeszów	r	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	●	½



SZACHY

MIESIĘCZNIK
WYDAWANY PRZEZ GŁÓWNY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 1 STYCZEŃ 1952 ROK VI



Mjr W. Litmanowicz
V-przewodniczący Sekcji Szachów GKKF

U PROGU NOWEGO ROKU

Zakończył się rok 1951. Weszliśmy w nowy, 1952 rok, w rok olimpijski.

Podobnie jak w latach ubiegłych należy i obecnie podsumować osiągnięcia szachów polskich, wskazać na dotychczasowe błędy oraz na sposoby usunięcia ich, wreszcie — nakreślić plan na rok bieżący.

Jeśli chodzi o rok miniony, to stwierdzić należy, że był on rokiem przełomowym w historii sportu szachowego w Polsce, przede wszystkim pod względem organizacyjnym. W kwietniu bowiem 1951 r. zorganizowana została Sekcja Szachów GKKF, która powstała na miejsce byłego Polskiego Związku Szachowego. Nie chcąc wykraczać poza ramy niniejszego artykułu ograniczę się jedynie do podkreślenia, że ten przełomowy moment w historii szachów polskich znalazł niewątpliwie swój oddźwięk wśród najszerszych mas czynnych szachistów. Odtąd oficjalnie szachy zostały uznane za jedną z dyscyplin sportowych i na równi z pozostałymi dyscyplinami sportowymi zostały włączone do budżetu organu państwowego, jakim jest Główny Komitet Kultury Fizycznej. Oznacza to, że cała działalność nowopowstałej Sekcji Szachów — organizacyjna, sportowa, szkoleniowa, wydawnicza — znalazła pełne poparcie i pokrycie ze strony władzy ludowej.

Rzecz jasna, że fakt ten musiał pociągnąć i faktycznie pociągnął za sobą wielkie ożywienie w dotychczasowej działalności władz szachowych. Najwyraźniej można to zaobserwować na odcinku wykonania kalendarzyka sportowego.

Wszystkie niemal imprezy, które znalazły się w planie sportowym, zostały przeprowadzone.

Z rozgrywek indywidualnych przeprowadziliśmy 4 półfinały mistrzostw Polski seniorów, mistrzostwa Polski kobiet, juniorów i seniorów oraz 2 turnieje I kategorii.

Z rozgrywek drużynowych przeprowadziliśmy na początku roku 1951 mistrzostwa I i II Ligi, a jesienią 1951 r., po zmianie systemu rozgrywek, mistrzostwa drużynowe na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. Zmianę systemu rozgrywek drużynowych i zachowanie tych rozgrywek, mających olbrzymie znaczenie propagandowe, uważam za wielki sukces Sekcji, tym większy, że niektóre wnioski, złożone w źle pojętym patriotyzmie lokalnym przez reprezentantów WKKF Kraków i Łódź, bynajmniej nie ułatwiały nam w organizowaniu tych rozgrywek.

Niestety — w r. 1951 nie doszedł do skutku rozpisany już na grudzień turniej kandydatów — częściowo z winy Sekcji Szachów GKKF, która zbyt późno zwróciła się do organizatorów z żądaniem przeprowadzenia zaplanowanej imprezy.

Najwyższym osiągnięciem zarówno organizacyjnym, jak też i propagandowym był III Międzynarodowy Turniej w Sopocie, w którym wzięli udział zawodnicy Węgier, Rumunii, Bułgarii, NRD i Polski.

Niestety — niewątpliwe sukcesy organizacyjne i propagandowe nie szły w parze z sukcesami sportowymi, których nagół mieliśmy niewiele. Piąte miejsce Makarczyka w Sopocie i dziewiąte Pytlakowskiego w Mariańskich Łaźniach to wszystko, czym możemy się pochwalić. Natomiast ostatnie cztery miejsca w turnieju sopockim i złe wyniki Makarczyka i Szapiela w Bukareszcie nie przysparzają nam zaszczytu.

I znów dochodzimy do zagadnienia, które poruszałem już niejednokrotnie. Musimy dać naszej kadrze możliwości nieustannego podnoszenia swego poziomu. A zrobić to możemy tylko przez ustawienie ich jako trenerów szachowych. Poza tym musimy bezwzględnie dać naszym czołowym zawodnikom więcej okazji do gry z zawodnikami zagranicznymi, reprezentującymi wysoką klasę (zawodnikami radzieckimi, węgierskimi i czeskimi). Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że opracowywana przez Sekcję Szachów uchwała GKKF w sprawie szachów dokona pod tym względem zasadniczego przełomu.

Mówiąc o osiągnięciach trzeba wspomnieć również o znacznym podniesieniu się nakładów książek szachowych. W r. 1951 wyszły z druku „Nauka gry w szachy" T. Czarneckiego oraz „Obrona słowiańska" autora niniejszego artykułu. Wkrótce ukaże się na półkach księgarskich „Współczesny debiut szachowy" A. Sokolskiego w tłumaczeniu I. Grynfelda oraz trzecie wydanie „Kodeksu Szachowego". Cały szereg książek jest w opracowaniu i ukaże się w ciągu roku bieżącego (Teoria końcówek — Szulcego i Gawlikowskiego, Podręcznik instruktora szachowego — Czarneckiego, Teoria debiutów Keresa w tłumaczeniu Tarnowskiego, Turniej sopocki w opracowaniu Litmanowicza itd.).

Słabo natomiast przedstawia się jeszcze praca Sekcji Szachów GKKF na odcinku organizacyjnym i szkoleniowym.

Szachy nie trafiły jeszcze **w sposób zorganizowany** do szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego oraz na wieś. Również i pod tym względem musi być dokonany zasadniczy przełom. Ministerstwo Oświaty, Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego i Związek Samopomocy Chłopskiej powinny w ciągu 1952 r. doceniając wychowawcze walory szachów wprowadzić tę dyscyplinę sportu do wszystkich szkolnych klubów sportowych oraz Ludowych Zespołów Sportowych tak, by w r. 1953 można było mówić o zorganizowaniu sekcji szachowych we **wszystkich** szkołach ogólnokształcących i zawodowych oraz we **wszystkich** świetlicach wiejskich.

Braki w pracy Sekcji na odcinku szkoleniowym wiążą się ściśle z całkowitym prawie brakiem trenerów i instruktorów szachowych, o czym pisałem wyżej. Ustawienie przynajmniej 50 trenerów szachowych (po trzech na województwo) może jedynie umożliwić rozpoczęcie **zorganizowanego** szkolenia w **kołach i powiatach** oraz kursów instruktorskich i sędziowskich w **województwach.**

Mówiąc o mankamentach w pracy Sekcji Szachów GKKF trzeba bezwzględnie poruszyć również zagadnienie synchronizacji pracy tej Sekcji z pracą WKKF-ów. Te ostatnie (Sekcje Szachów WKKF) winny ko-

nicznie trzymać się ogłoszonego w niniejszym numerze „Szachów“ kalendarzyka sportowego, a ponadto zawiadomić Sekcję Szachów GKKF o wszystkich imprezach i ważniejszych wydarzeniach na terenie województwa. Przyklasnąć należy tutaj doskonałemu pomysłowi wydawania biuletynu informacyjnego przez Sekcję Szachów WKKF w Poznaniu, Łodzi, Krakowie i Rzeszowie.

Niejednokrotnie bowiem się zdarza, że GKKF nie wie o wynikach imprez, mających dość duże znaczenie sportowe i propagandowe. Obowiązek układania biuletynu lub przynajmniej krótkiego komunikatu winien ciążyć na sekretarzu Sekcji Szachów GKKF przynajmniej 2 razy w miesiącu.

Wspomniana wyżej synchronizacja będzie mieć w roku przyszłym wyjątkowe znaczenie. Cały szereg bowiem imprez ze względu na przygotowanie olimpijskie został zaplanowany w sposób wykluczający najmniejsze chociażby **spóźnienie**. I tak np. niezakończenie mistrzostw seniorów na szczeblu wojewódzkim oraz rozgrywek drużynowych w marcu 1952 r. spowoduje osłabienie tych turniejów z uwagi na planowane na kwiecień 4 półfinały indywidualnych mistrzostw Polski. Takich przykładów w kalendarzyku jest sporo.

Nie jest to zjawiskiem przypadkowym. Chodziło bowiem o silniejsze zmobilizowanie WKKF-ów i PKKF-ów.

Na zakończenie kilka słów o przygotowaniach olimpijskich, którymi interesuje się cała szachowa opinia publiczna.

W poprzednim numerze „Szachów“ ogłoszona została Kadra Olimpijska. Zostanie ona w połowie kwietnia 1952 r. powołana na obóz przedolimpijski, który do 31.V. 1952 r. mieścić się będzie w Zakopanem, od 1.VI. 1952 r. zaś — w Międzyzdrojach, skąd nastąpi wyjazd do Helsinek (w drugiej połowie lipca).

Przewidziany jest przyjazd trenera radzieckiego oraz sparringowe spotkania międzynarodowe.

Jak więc widzimy, zarówno kalendarzyk sportowy, jak też i plan przygotowań olimpijskich oraz program prac organizacyjnych i propagandowych na r. 1952 jest niezwykle bogaty. Od Sekcji Szachów PKKF, WKKF i GKKF zależeć będzie, w jaki sposób zostanie on wykonany.

P. Romanowski
zasłużony mistrz sportu,
główny sędzia XIX Championatu ZSRR.

PRZEGLĄD RADZIECKIEJ SZKOŁY SZACHOWEJ

XIX szachowe mistrzostwa ZSRR zapisane zostaną złotymi zgłoskami w historii radzieckiego ruchu szachowego. Zainteresowanie turniejem ze strony szerokich mas społeczeństwa był rezultatem niezwykle ostrej i twórczej atmosfery, w której radzieccy mistrzowie i arcymistrzowie demonstrowali osiągnięcia radzieckiej szkoły szachowej na przestrzeni ubiegłego roku.

Przed rozpoczęciem turnieju wypowiadano nie mało prognostyków na temat przypuszczalnych końcowych rezultatów walki. Wielu osobom wydawało się, że udział w turnieju mistrza świata M. Botwinnika i zeszłorocznego pretendenta do tego wysokiego tytułu — D. Bronsteina, w znacznym stopniu ułatwia zadanie wytypowania zwycięzcy turnieju. Jednakże nasilenie walki wzrastało z każdą rundą i w krótkim czasie stało się jasne, że wszelkie prognostyki znawców rozbiją się o wyjątkowo śmiałe, twórcze porywy uczestników turnieju.

W drugiej rundzie leningradzki mistrz N. Kopyłow we wspaniałym stylu odnosi zwycięstwo nad P. Keresem. Korzystając z tego, na czoło wysuwa się Botwinnik, który po 6 rundach obejmuje sam prowadzenie. O jeden punkt mniej ma znajdujący się na drugim miejscu arcymistrz A. Kotow. Niektórym wydawało się, że rezultat walki już jest przesądzony. Jednakże w następnej, siódmej rundzie Botwinnik, grając czarnymi ze Smysłowem, zlekceważył prawdopodobnie subtelne manewry swego niebezpiecznego przeciwnika. Mistrz świata zaczął odczuwać brak czasu do namysłu. Katastrofa nastąpiła dość nieoczekiwanie. Jeden, drugi błąd — i Botwinnik skapitulował. Wymieniona wyżej partia jest znacznie głębsza, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka. Zewnętrzna prostota jej konstrukcji jest złudna. Im bardziej pozycja upraszczała się, tym większych wysiłków wymagała ona od partnerów. Poniósłszy porażkę, Botwinnik począł remisować jedną partię za drugą. Wprawdzie do 12-ej rundy utrzymywał się on ciągle jeszcze na czele turnieju, ale już nie sam, a razem ze Smysłowem i ukraińskim mistrzem E. Hellerem, który niespodziewanie ich dognał. Wszyscy oni mieli po 7½ punktu. O pół punktu mniej miał Keres. Ale wkrótce nastąpiły wydarzenia, które przetasowały wszystkie karty. Botwinnik przegrał z Kopyłowem, a wkrótce potem z Hellerem.

Zremisowawszy ostatnie trzy partie, mistrz świata znalazł się na piątym miejscu.

Wspaniale rozegrawszy środkową część turnieju, W. Smysłow również przegrał na finiszu i to do swych najgroźniejszych konkurentów — T. Petrosjana i P. Keresa. Ci natomiast, natchnieni prawdopodobnie tym sukcesem, poczęli wygrywać partię za partią. A gdy w przedostatniej rundzie Petrosjanowi nie udało się w decydującym spotkaniu z Keresem zrealizować przewagi piona, zdobytego jeszcze w debiucie, szala zwycięstwa poczęła przechylać się na stronę Keresa.

Sala Kolumnowa przyjęła zwycięstwo Keresa nad Tajmanowem w ostatnim dniu turnieju olbrzymimi owacjami. Wybijający się radziecki arcymistrz zdobył po raz trzeci zaszczytny tytuł szachowego mistrza ZSRR.

Ten sukces Keresa jest bodajże największym i najbardziej przekonywującym zwycięstwem na przestrzeni całej jego kariery szachowej. Wygrał on 9 partii, przy czym wszystkie te zwycięstwa z uwagi na swój styl i charakter przypadły do gustu radzieckiej publiczności. Olśniewające i konsekwentnie przeprowadzone ataki w partiach z Tierpugowem, Mojsiejewem, Hellerem, Simaginem, Nowotielnowem i Lipnickim, niezwykle subtelnie przeprowadzone manewry w partiach z Tajmanowem, Smysłowem i Aroninem mówią o tym, że mamy do czynienia z artystą na wielką skalę, dążącym pewnie do celu — przy pomocy głębokich koncepcji, subtelnych i śmiałych decyzji.

Teraz, kiedy przed naszymi oczami przesuwa się cała ta twórcza linia walki, charakterystycznymi cechami które były: ostrość, burzliwe ataki i porywy — zwycięstwo Keresa staje się szczególnie przekonywujące. Mistrz ZSRR wspaniale odparł niebezpieczny i śmiały atak młodych uczestników turnieju.

Nie wszyscy arcymistrzowie potrafili przejść przez trudności tego wspaniałego turnieju tak pewnie, jak champion ZSRR. Arcymistrz D. Bronstein, w którym pokładali nadzieje jego liczni zwolennicy, tym razem nie potrafił dorzucić do wyjątkowej głębi swych my-

L. p.	Nazwisko	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	pkt.
1	P. Keres	●	1	r	1	r	r	r	1	1	r	0	r	0	1	1	1	1	1	12
2	E. Heller	0	●	r	0	1	0	r	1	1	0	1	r	1	1	1	1	1	1	11½
3	T. Petrosjan	r	r	●	1	r	r	r	1	0	r	0	1	1	1	r	1	1	1	11½
4	W. Smysłow	0	1	0	●	1	1	0	1	r	1	1	r	r	1	r	1	0	1	11
5	M. Botwinnik	r	0	r	0	●	1	r	r	1	r	0	r	r	r	1	1	1	1	10
6	D. Bronstein	r	1	r	0	0	●	1	1	0	r	1	r	0	r	r	r	1	1	9½
7	J. Awerbach	r	r	r	1	r	0	●	0	1	r	r	1	r	r	r	0	1	1	9½
8	M. Tajmanow	0	0	0	0	r	0	1	●	r	r	1	1	r	r	1	1	1	1	9½
9	L. Aronin	0	0	1	r	0	1	0	r	●	1	1	0	r	r	r	1	1	r	9
10	S. Flohr	r	1	r	0	r	r	r	r	0	●	r	r	1	r	1	r	0	1	9
11	N. Kopyłow	1	0	1	0	1	0	r	0	0	r	●	1	0	1	0	1	1	r	8½
12	I. Bondarewski	r	r	0	r	r	r	0	0	1	r	0	●	r	r	1	0	1	1	8
13	A. Kotow	1	0	0	r	r	1	r	r	r	0	1	r	●	r	r	0	1	0	8
14	W. Simagin	0	0	0	0	r	r	r	r	r	r	0	r	r	●	1	r	1	1	7½
15	O. Mojsiejew	0	0	r	r	0	r	r	0	r	0	1	0	r	0	●	r	1	1	6½
16	I. Lipnicki	0	0	0	0	0	r	1	0	0	r	0	1	1	r	r	●	r	1	6½
17	N. Nowotielnow	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	r	●	r	3
18	E. Tierpugow	0	0	0	0	0	0	0	0	r	0	r	0	1	0	0	0	r	●	2½

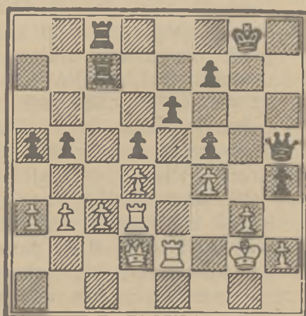
śli nieodzownej dozy wyrachowania i opanowania. Jedynie dzięki zwycięstwu osiągniętemu w przedostatniej rundzie nad leaderem turnieju Hellerem potrafił on utrzymać się w górnej połowie tabeli.

W. Smysłow poniósł porażki w partiach z Nowotielnowem, Awerbachem, Petrosjanem i Keresem. Trzy przegrane w walce z młodzieżą — to dotkliwa klęska dla tak wybitnego szachisty. Smysłow powinien zwrócić ponadto uwagę na podniesienie swych walorów sportowych.

Turniej dał poważną liczbę głębokich i pasjonujących, z uwagi na swą ostrość i zawiłość, partii. Heller, Petrosjan, Simagin, Kopyłow, Tajmanow — oto główna grupa uczestników turnieju, która wytworzyła wyjątkowo napiętą atmosferę turniejową i wciągnęła pozostałych uczestników w wir niezwykle ostrej i naprężonej walki. Bardzo trudny, ale i wdzięczny był dla komisji sędziowskiej obowiązek podsumowania niektórych twórczych osiągnięć turnieju w szczególności zaś przyznanie specjalnych nagród za najlepsze partie.

Po ożywionej dyskusji zatrzymano się na trzech partiach: na zwycięstwie Hellera nad Tajmanowem, Simagina nad Mojsiejewem i Smysłowa nad Simaginem. W pierwszej z wymienionych partii Heller (czarne) subtelną pozycyjną grą ograniczył działalność figur przeciwnika i przygotował pełną wdzięku końcową kombinację jednocześnie na obu skrzydłach. Zrealizowany przez Hellera plan pozycyjny, któremu Tajmanow uporczywie się przeciwstawiał, doprowadził walkę po 33 posunięciu do następującej pozycji:

Heller



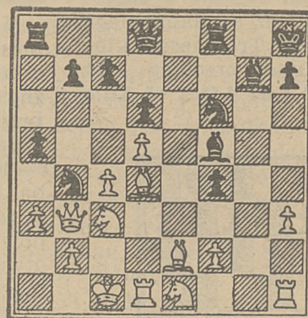
Tajmanow

Okazuje się — i to było przewidziane uprzednio przez czarne — że białe nie mogą w zadowalający sposób obronić się przed groźbą Wc7:c3. Jeśli np. grają one teraz 34. We2-e3 to następuje b4 albo h3+ i potem b5-b4. W partii nastąpiło:

34. g3:h4 Wc7:c3 35. Wd3-g3+ Kg8-h7 36. We2-f2 b5-b4 37. a3:b4 a5:b4 38. Hd2-el Hh5:h4 39. Hel-e5 Wc8-g8 40. Wf2-f3 (naturalnie, że nie można grać 40.W:g8 z uwagi na 40...Hh3+ z nieuchronnym matem) **40. ... Wc3-c2+ 41. Kg2-fl Wc2:h2 42. He5-e3 Wg8-a8!** i białe, zrobiwszy jeszcze jedno posunięcie, poddały się.

Bardzo ładnie, lekko i efektownie przeprowadził Simagin czarnymi końcowy atak w wyjątkowo skomplikowanej pozycji w partii z Mojsiejewem. Na diagramie przedstawiona jest pozycja po 18 posunięciu białych a2-a3.

Simgain



Mojsiejew

Czarne ofiarowują figurę: **18. ... c7-c5!! 19. Gd4:f6 Hd8:f6 20. a3:b4 a5:b4 21. Sc3-b5 Wa8-al + 22. Kcl-d2 f4-f3!!** (to wspaniałe posunięcie, włączające do ataku Gońca, decyduje o wyniku partii) **23. Sel-c2** (jak wykazała analiza, również i po 23. W:al Gh6+ 24. Kdl f:e2+ 25.K:e2 Gg6! atak czarnych jest nie do odparcia) **23. ... Gf5:c2 24. Kd2:c2 f3:e2** (białe uzyskują teraz przewagę Wieży!) **25. Wd1:al Hf6-g6+ 26. Kc2-d2 Gg7-h6+ 27. Hb3-e3 Wf8:f2 28. Wh1-el Gh6:e3+ 29. Kd2:e3 Hg6-g3+ 30. Ke3-d2 Hg3-f4+** i białe poddały się. Wszystko jest obliczone dokładnie!

Partia Smysłow — Simagin nasycona jest naprężoną walką na całej szachownicy, zakończoną piękną pułapką na Skoczka przy całkowitym wyrównaniu niewielkiej ilości sił, pozostałych na szachownicy.

Wspaniały i pełen twórczej treści jest szereg innych partii, z których szczególnie wyróżniają się zwycięstwa: Awerbacha nad Smysłowem w jednym ze spornych wariantów partii hiszpańskiej, rozgromienie frontalnym atakiem Tierpugowa przez Simagina, Hellera przez Keresa (ofiara Skoczka), Bondarewskiego przez Kopyłowa (szerokie pole walki z ofiarą jakości), Bronsteina przez Aronina, Awerbacha przez Tajmanowa, Hellera przez Flohra i niektóre inne.

Z twórczych osiągnięć w debiucie zwrócić należy uwagę na eksperyment Simagina w wariancie merańskim (12...Gc8-b7), ofiara Wieży przez Nowotielnowa w partii ze Smysłowem w obronie Nimcowicza, koncepcje Bronsteina w partiach z Botwinnikiem i Hellerem, Petrosjana i Hellera w wariancie gambitowym obrony słowiańskiej.

Pragnąłbym podkreślić wspaniałą wieżową końcówkę, wygraną przez Tajmanowa z Kopyłowem, otwierającą nową, ważną kartę w teorii końcówek wieżowych tego typu. Nie można również pominąć milczeniem wygranej Flohra (czarne) z Kotowem znanej końcówki, w której wieża broni się przeciwko Wieży i dwu izolowanym pionom „f" i „h". Ta niezwykle trudna teoretyczna końcówka znów w praktyce nie potwierdziła swej remisowej reputacji.

XIX championat ZSRR wykazał niebywały wzlot młodzieży, triumf walki o coraz to nowe i przodujące idee w sztuce szachowej.

Poziom radzieckiej kultury szachowej — najbardziej przodującej na świecie — nieustannie wzrasta. Idąc za wskazaniami wielkiego rosyjskiego szachisty M. I. Czigorina, wzmacniając i rozwijając tradycje radzieckiej szkoły szachowej, nasi najsilniejsi na świecie arcymistrzowie i mistrzowie podnoszą coraz wyżej sztukę szachową. Spełniając to wdzięczne zadanie czerpią oni natchnienie z nieustającej troski partii i rządu o dalszy rozwój sportu szachowego.

Kolejny przegląd radzieckiej szkoły szachowej wykazał, że przechodzi ona okres nowego rozkwitu, nowych osiągnięć. Głęboka analiza twórczego materiału turnieju, systematyzacja tego materiału, udostępnienie jego teoretycznych i twórczych rezultatów najszerszym masom radzieckich szachistów — oto najważniejsze zadanie radzieckiej organizacji szachowej.

(Tłumaczył mjr. Litmanowicz)

dr E. Arłamowski

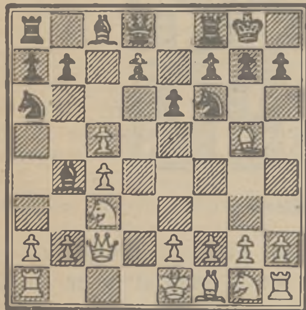
TEORIA OTWARĆ W ŚWIETLE TURNIEJU SOPOCKIEGO

(c. d.)

Obrona Nimcowicza

Obrona Nimcowicza staje się w okresie powojennym z każdym turniejem coraz popularniejsza i należy do stałego repertuaru mistrzów. Praktyka turniejowa ostatnich lat wprowadziła też w tym otwarciu cały szereg cennych inowacji (Budapeszt 1950). Przeciw systemowi obrony Nimcowicza stosowały białe w Sopocie trzy najczęściej używane kontynuacje: **4.Hc2, 4.e3 i 4.a3.**

Pierwszy z tych systemów zastosowany został przez Gadalińskiego w partii przeciw dr Troianescu, która miała następujący przebieg: **1.d4 Sf6 2.c4 e6 3.Sc3 Gb4 4.Hc2 c5 5.d:c 0—0! 6.Gg5 Sa6.**



Sens tego posunięcia polega na ulokowaniu z kolei Skoczka na c5, aby stąd mógł kontrolować ważny punkt centralny e4. Wbrew temu założeniu, dr Troianescu postąpił nielogicznie, zajmując pole przeznaczone dla Skoczka — Gońcem: **7.a3 G:c5? 8.e3 Ge7 9.Sf3 b6 10.b4 Gb7 11. Ge2 Sc7.** Widzimy więc, że czarne tracą tu cenne tempa, raz wracając Gońcem, a powtóre zmuszone do przeprowadzenia nowego manewru Skoczka, aby przez c7 uaktywnić go. Konsekwencją tego błędu było, że czarne z debiutu wyszły b. źle. Do pewnego stopnia usprawiedliwieniem wzgl. pocieszeniem dla mistrza rumuńskiego może być fakt, że ten sam błąd popełnił przed nim zawodnik tej klasy co arcymistrz radziecki Lilienthal w partii z Bolesławskim — Budapeszt 1950.

W wariancie zurychskim, jaki wybrano w partii Gadaliński — Śliwa, czarne zademonstrowały w debiucie znaną ofiarę piona, której białe nie przyjęły: **1.d4 Sf6 2.c4 e6 3.Sc3 Gb4 4.Hc2 Sc6 5.Sf3 d6 6.a3 G:c3 7.H:c3 0—08.g3 e5!** Białe fianchettowały oba Gońce, lecz czarne zdołały w międzyczasie umocnić pozycję pionów w centrum, nie dopuszczając do otworzenia gry, wobec czego para białych Gońców na długi czas została zamknięta, przez co siła ich nie została wykorzystana i z debiutu czarne wyszły lepiej. **9.Gg2 e4 10.Sd2 d5 11.e3 Sce7 12.b3 We8 13.Gb2 a5.**

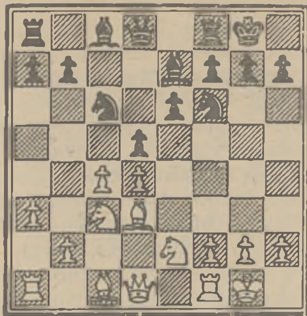
Trzecią odpowiedzią na 4.Hc2 było posunięcie **4.... d5,** zastosowane w partii Makarczyk — Gadaliński. Ciąg ten w ostatnich czasach mało jest używany w praktyce turniejowej, gdyż daje czarnym mniej możliwości w uzyskaniu aktywnej kontrgry niż inne odpowiedzi. Czarne wprowadziły w debiucie pewną inowację **5.c:d e:d 6.Gg5 c5!** zamiast dotychczas grywanego 6. ... h6 7.G:f H:f6 8.a3 G:c3 9.H:c3 c6 10.e3 0—0 itd. W rezultacie wyszły czarne z debiutu lepiej: **7.a3 G:c3 8.b:c Sc6 9.Sf3 h6 10.G:f H:f6 11.e3 0—0 12.Ge2 Gf5 13.Hb2 c4** — jednak w dalszej grze owoce swej dobrej gry w debiucie straciły.

System Landau — Rubinstein **(4.e3)** należy do najczęściej stosowanych kontynuacji w obronie Nimcowicza. Czarne mają wiele dobrych odpowiedzi. Za najbardziej elastyczną uchodzi 4. ... 0—0, zagrane w partii Sebestyen — dr Arłamowski: **5.Gd3 c5 6.Sge2 Sc6 7, 0—0 d6 8.a3 G:c3 9.Se2:c3.** Tu czarne zagrały szablonowo **9. ... e5.** Posunięcie to jest dobre, gdy po wymianie na c3, białe odbijają pionem — a nie Skoczkiem, jak tu nastąpiło. Skoczkiem tym opanowują bowiem białe ważny punkt d5, uzyskując w ten sposób w debiucie dużą przewagę. Z tego punktu widzenia niedokładnością było już 6. ... d6, gdyż należało najpierw przeprowadzić wymianę na c3, a po Se2:c3 od razu grać d5, aby nie dopuścić do opanowania centrum. Po posunięciu w partii przewaga białych szybko się uwydatniła: **10.d:c d:c 11.Hc2 h6 12.Wd1 Gd7 13.Sd5 Se8.**

Inny system 4. ... c5 zastosowano w partiach dr Arłamowski — Neykirch i Ciejka — Balcarek.

W pierwszej z nich po **4. ... c5 5.Gd3 Sc6 6.Sge2 c:d 7.e3:d d5 8.a3 Ge7 9. 0—0 0—0** — powstała znana pozycja, gdzie białe dopuszczają do izolowanego piona d4, którego następnie czarne atakują. Czarne nie wymieniają w tym wariancie na c3, lecz cofają swego gońca na e7 z ideą

ulokowania tego gońca na f6 dla wzmocnienia nacisku na piona d4.

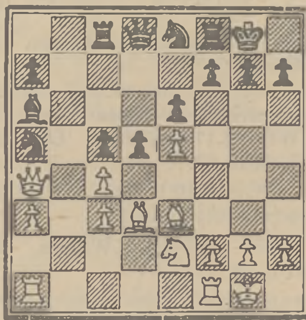


W pozycji diagramu białe zagrały **9.b3** z ew. zamiarem odbicia b:c4 i stworzenia wiszących pionów. Posunięcie to nie było najlepsze, należało w tej pozycji od razu grać 9.c:d S:d5 10.Hc2 f5 11.S:d5 H:d5 12.Gc4 He4 (musowe) 13.H:e4 f:e z dobrą grą białych, jak nastąpiło w partii dr Arłamowski — Dworzyński, Łódź 1951.

Partia Ciejka — Balcarek — po przestawieniu posunięć — należy właściwie do systemu Sämischa: **4.e3 c5 5.a3 G:c 6.b:c 0—0 7.Gd3.** Do tego posunięcia jest ona identyczna z partią Szilagyi — Szabo. Balcarek przeprowadzał znaną koncepcję atakowania słabego piona c4 przez Ga6 i Sa5: **7. ...Hc7 8.Sge2 b6 9.Sg3 Sc6 10.0—0 Sa5 11.e4 d6 12.d5 Ga6 13.He2.** Białe uzyskały w międzyczasie atak na skrzydle królewskim i czarne, aby pozbyć się niebezpiecznego białopolowego Gońca, zmuszone były zlikwidować zdublowanego piona.

Szabo (czarnymi) w partii z Szilagyim popełnił w debiucie kilka niedokładności i błędów taktycznych (9. ... Sa5, 10. ...c4), co Szilagyi doskonale wykorzystał i stosunkowo bez większego trudu uzyskał silne piony centralne i doskonale grającą parę Gońców. Dalszy przebieg debiutu tej partii — po wspólnych 7 ciągach poprzedniej partii — był następujący: **7. ... Sc6 8.Sge2 d5 9.0—0 Sa5 10.c:d c4 11.Gc2 e:d 12.f3 We8. 13.Sg3 Sc6 14.e4!** Idealna pozycja białych w obronie Nimcowicza. Szabo nie zdołał na czas przeprowadzić manewru Se8, f7—f5, aby nie dopuścić do stworzenia silnego centrum białych.

Znacznie lepiej aniżeli Szabo bronił się przeciw Szilagyi'emu Śliwa, grając zamiast słabego 8. ... d5 — **8. ... b6! 9. 0—0 Ga6 10. e4 Se8.** Śliwa zdążył przeprowadzić ten manewr Skoczka, zastosowany po raz pierwszy przez Capablancę, którego ideą jest zamknięcie przez f7—f5 linii działania Gd3. Ponieważ zaś w międzyczasie czarne przeprowadziły Ga6 — Szilagyi, dla obrony zagrożonego piona musiał przerzucić na skrzydło hetmańskie — Hetmana, grając **11.Ha4 Sa5 12.d:c b:c 13.Ge3 Wc8 14.e5 d5!** tak, że z debiutu wyszedł Śliwa obronną ręką.



Jakie niebezpieczeństwo kryje w sobie najmniejsza niedokładność tego ostrego debiutu, świadczy o tym najlepiej słynna partia Lilienthal — Najdorf z Saltsjöbaden 1948 , gdzie strata jednego tempa (10. ... d6 zamiast f5 lub Ga6) kosztowała Najdorfa cały punkt, gdyż Lilienthal znakomicie niedokładność tę wyzyskał.

Szabo, poparzywszy się tak nieprzyjemnie z Szilagyim, w rozegranej, w kilka rund potem, partii z Neykirchem od razu starał się opanować centrum, grając rzadko stosowane posunięcie (po 1.d4 Sf6 2.c4 e6 3.Sc3 Gb4 4.a3 G:c3+5.b:c3) **5. ...Sf-e4 6.Sh3 f5?** (lepsze jest 6. ...c5! 7.Hc2 Ha5 8.Gd2 d5.9.f3 S:d2 Sämisch — Colle, Frankfurt 1930) **7.f3 Sf6 8.e4 d6 9.e:f e:f 10.Gd3 0—0 11.0—0 Sc6 12.Hc2** i białe wyszły lepiej z debiutu, a wkrótce silnym atakiem rozstrzygnęły partię na swoją korzyść.

Debiut ostatniej partii tej obrony — dr Herrmann — dr Arłamowski rozwinął się następująco: **1.d4 Sf6 2.c4 e6 3.Sc3 Gb4 4.a3 G:c 5.b:c 0—0 6.e3 d6 7.Sge2 e5 8.Sg3 He7 Ge2 e4.** To ostatnie posunięcie jest przedwczesne, gdyż daje białym okazję do podważenia pozycji pionów przez f2—f3, tak że białe uzyskują silne centrum pionowe. Błąd ten w podobnej pozycji znany jest również z partii Kotow — Pachman, mecz Moskwa — Praga 1946. Dr Herrmann niedokładność tę energicznie wykorzystał **10.0—0 c6 11.a4 Wd8 12.f3 d5 13.Hc2 g6 14.c:d c:d 15.c4 e:f 16.G:f3** uzyskując w debiucie przewagę, mając parę dobrze grających Gońców i centrum pionowe.

c.d.n.

E. Gereben

VII MISTRZOSTWA WĘGIER

Budapeszt, 3.XI — 4.XII. 1951 r.

O tytuł mistrza Węgier na rok 1951 walczyło 22 najlepszych szachistów węgierskich, którzy zakwalifikowali się z ćwierć i półfinałowych rozgrywek eliminacyjnych. Z 22 zawodników było 2 arcymistrzów, 17 mistrzów i 3 kandydatów. Turniej był wspaniałą walką o zaszczytny tytuł od początku do końca. Był on zarazem jednym z najsilniejszych turniejów o krajowe mistrzostwo, rozegranych po wojnie .

Zwycięzca turnieju — węgierski arcymistrz Gedeon Barcza — osiągnął 17½ p. na 21 możliwych! Zdumiewający i wspaniały wynik! 14 wygranych przy 7 remisach, bez przegranej, a więc 83,3% — takiego wyniku jeszcze nikomu nie udało się osiągnąć w mistrzostwach Węgier. Wynik Barczy wskazuje na to, że osiągnął on swój największy sukces życiowy. Gra on pewnie, spokojnie, solidnie, rzadko miewa gorsze pozycje, prawie nigdy nie zaznaje niedoczasu! Od kilku lat Barcza trudni się wyłącznie szachami — jest on dziennikarzem szachowym wysokiej klasy. Swym zwycięstwem zdobył on sobie wielką sympatię. Barcza nie jest żadnym „bogiem szachowym", jest skromny i przystępny dla wszystkich.

Na drugim miejscu znalazł się arcymistrz klasy międzynarodowej — Laszlo Szabo, osiągając 16 p. Tym razem przegrał on dwie partie — z Benkö i Negyessi, czego nie udało już mu się odrobić wobec wielkiej formy, w jakiej znajdował się Barcza. Szabo reprezentuje niezwykle ostry i kombinacyjny styl gry, który szczególnie cenny jest w spotkaniach międzynarodowych. Szachiści węgierscy pokładają wielkie nadzieje w swych arcymistrzach, których spodziewają się widzieć na wysokich miejscach w turnieju międzystrefowym, jaki rozegrany zostanie w Sztokholmie.

Wielką niespodzianką turnieju było zdobycie trzeciego miejsca przez Bakonyi'ego. Godnym uwagi jest fakt, że ten około 50 lat liczący mistrz, zna bardzo słabo teorię, nie mniej jest on niezwykle niebezpieczny w grze środkowej. W tym turnieju miał on jednak trochę „szczęścia". Dzięki rzadko spotykanemu uporowi uratował on prawie 5 punktów. Bakonyi jest jednym z najlepszych znawców gambitu budapeszteńskiego. Trzeba jednak podkreślić, że osiągnięty przez niego wynik jest całkowicie zasłużony. Bakonyi od samego początku do końca znajdował się w grupie leaderów.

IV i V miejsca podzielili Gereben i Szily, dwaj rutyniarze, mający za sobą nie jeden sukces na arenie międzynarodowej. Jeśli chodzi o mnie, to jestem zadowolony z mego wyniku, natomiast nie zadowala mnie poziom mej gry. Sądzę, że w następnym turnieju uda mi się pod tym względem zaprezentować lepiej.

Szily grał niezwykle ostrożnie, remisując aż 12 partii. Bardzo dotkliwie odczuł on przegraną na finiszu z outsiderem Gracsem, co kosztowało go utratę trzeciego miejsca. Nie mniej osiągnął on zasłużony sukces.

Następne dwa miejsca zajmują Benkö i Füster. Młody mistrz klasy międzynarodowej Benkö jest dużym talentem, brak mu jednakże rutyny turniejowej. Do 17-ej rundy Benkö, który miał wówczas 11½ punktu, walczył o jedno z pierwszych miejsc, jednakże w ostatnich 5 rundach zdobył on zaledwie 1 punkt! Mimo słabego wyniku Benkö jest bezwzględnie trzecim zawodnikiem Węgier i jego wielka wiedza szachowa niewątpliwie przyniesie mu w najbliższych turniejach niejeden sukces.

Füster jest dobrym graczem pozycyjnym. Na finiszu rozegrał się on na dobre i mimo stałych niedoczasów — pięknym zwycięstwem nad Florianem w ostatniej rundzie dognał Benkö. Ze swego wyniku powinien on być zadowolony.

Ostatnie trzy nagrody podzielili Köberl i dwaj nowi mistrzowie — Androvitzky i Hajtun. Köberl grał bardzo pomysłowo i był niebezpieczny dla wszystkich uczestników turnieju, natomiast trudne partie pozycyjne wybitnie mu nie odpowiadają. Dwaj nowi mistrzowie — to doskonałe młode talenty. Szczególnie technika końcówek, jaką wykazał Hajtun, oraz kombinacyjny styl gry Androvitzky'ego są godne uwagi.

Zawodnicy, którym nie udało się zająć miejsc nagrodzonych, również zaprezentowali szereg twórczych idei i pięknych partii, np. zwycięstwo Pogatsa nad Benkö, 2½ pkt. Tipary'ego przeciwko pierwszej czwórce, zwycięstwo Laszlo nad Benkö dzięki zastosowaniu nowości teoretycznej. Nawet ostatnia trójka zdobyła dość dużo punktów na zawodnikach nagrodzonych.

Turniej był doskonale zorganizowany. Piękna sala turniejowa, wspaniałe kierownictwo turniejem, spoczywające w rękach L. Balogha i F. Eleka, niezwykle uroczyste zakończenie turnieju — wszystko to przynosi cześć Węgierskiemu Komitetowi Kultury Fizycznej (OTSB).

(Artykuł napisany specjalnie dla „Szachów". Tłumaczył z niemieckiego mjr. W. Litmanowicz).

D Z I A Ł P A R T I I

756

OBRONA KRÓLEWSKO - INDYJSKA

grana w drużynowych mistrzostwach Warszawy 1951 r.

PYTLAKOWSKI — PLATER

1.d2-d4, Sg8-f6.2.c2-c4, g7-g6.3.g2-g3, c7-c6.4.Gf1-g2, d7-d5.5.c4:d5, c6:d5.6.Sb1-c3, Sb8-c6.7.Sg1-f3, Gf8-g7.8. 0-0, 0-0.9.Sf3-e5.

Tylko w ten sposób białe mogą liczyć na uzyskanie debiutowej przewagi.

9...e7-e6.

Po 9...S:e5.10.d:e5, Sg4.11.S:d5, e6. 12.Sf6+, S:f6.13.H:d8, W:d8.14.Gg5 jak zdarzyło się w partii Barcza — Trifunovicz (mecz Węgry — Jugosławia 1948 r.) białe uzyskiwały widoczną przewagę.

(Źródło to, podane przez L. Pachmana — jest niestety z gruntu błędne. Autorem posunięcia 9.Se5 był nasz mistrz P. Frydman, który zastosował je w r. 1935 w małym meczu z R. Spielmannem, a następnie w swej słynnej partii z K. Richterem, granej na Olimpiadzie w Monachium w r. 1936. Godzi się nadmienić, że w wariancie 9...S:e5.10.d:e5, Sg4.11.S:d5 dopiero 11...e6? jest błędem, gdyż jak podaje Księga Turniejowa czarne nie muszą specjalnie obawiać się 11...S:e5, albowiem po 12.Gg5,Sc6.13.S:e7+ jak wykazała partia H. Friedmann — Hamming z ostatniej rundy tejże Olimpiady — 13...S:e7.14.H:d8, W:d8. 15.G:e7, We8.16.Ga3, W:e2.17.Wf-e1, W:e1.18.W:e1, Ge6 przewaga białych jest minimalna. — Red).

10.Se5:c6, b7:c6.11.Sc3-a4, Sf6-d7. 12.Gc1-f4, Gc8-a6.13.Wf1-e1, Ga6-b5.

Do tego momentu obie strony konsekwentnie realizowały swoje plany. Białe starają się wykorzystać słabość piona c6, czarne dążą do przeprowadzenia posunięcia c6-c5. Ostatnie posunięcie czarnych jest jednak niekonsekwentne i pozwala białym uzyskać inicjatywę. Należało grać 13...He7.

14.Gf4-d6, Gb5:a4.15.Hd1:a4, Sd7-b6.16.Ha4-b4.

Piona c6 bić nie można, gdyż po 16...Wc8 straciłyby białe figurę.

16...Wf8-e8.17.Gd6-f4, Gg7-f8.18. Hb4-a5, Hd8-d7.

Po 18...Sc4.19.H:d8, W:d8.20.b3 białe wzmagały nacisk.

19.b2-b3, Wa8-c8.20.Wa1-c1, Hd7-e7.21.Wc1-c2, He7-b4

Czarne chcą przez wymianę hetmanów ułatwić sobie obronę, lecz nie daje to oczekiwanego wyniku.

22.Ha5:b4, Gf8:b4.23.We1-d1

Po 23.We-c1 nastąpiłoby 23...Ga3.

23...c6-c5

Posunięcie to pozwala białym znacznie powiększyć swoją przewagę. Nie widać jednak, w jaki sposób czarne mają ten ruch przygotować, wobec groźby 24.e3 i następnie Gg2-f1-a6 (lub b5).

24.Gf4-d6, Sb6-d7.25.a2-a3!Gb4:a3. 26.Wd1-a1, Wc8-c6

Również po 26...Gb4.27.W:a7 czarne znalazłyby się w ciężkiej sytuacji.

27.Wa1:a3, Wc6:d6.28.d4:c5, Wd6-c6. 29.b3-b4, a7-a6.30.e2-e4, Sd7-f6.31.e4-e5, Sf6-d7.32.Gg2-f1!We8-a8

Po 32...S:e5.33.W:a6 zadecydowałyby dwa wolne piony.

33.f2-f4, Wa8-b8.34.Wa3:a6, Wc6:a6.35.Gf1:a6, Wb8:b4.36.c5-c6, Sd7-b6. 37.c6-c7, Kg8-g7.38.Wc2-c6 i czarne poddały się, gdyż nie mogą przeciwdziałać dorobieniu hetmana przez przeciwnika.

(Uwagi: A. Pytlakowskiego)

757

OBRONA DWU SKOCZKÓW

grana w drużynowych mistrzostwach Krakowa w 1951 r.

CIEJKA — ŚLIWA

1.e2-e4, e7-e5.2.Sg1-f3, Sb8-c6.3.Gf1-c4, Sg8-f6.4.Sb1-c3

Najczęściej używa się tu 4.Sg5, d5. 5.e:d5, Sa5!, albo 4.d4, e:d4.5.0—0, S:e4.6.We1 co daje czarnym co najmniej wyrównanie. Chcąc uniknąć tych dobrze znanych dróg wybrałem posunięcie rzadziej stosowane.

4...Sf6:e4!5.Sc3:e4, d7-d5.6.Gc4:d5

Teoria poleca tu 6.Gd3, d:e4.7.G:e4, Gd6.8.d4 e:d4 z równą grą.

6...Hd8:d5 7.Se4-c3, Hd5-e6?

Taktyka białych odniosła skutek: na polu e6 hetman stoi bardzo niewygodnie. Po 7...Ha5!8.d3, Gg4 czarne dostawały lepszą grę.

8.0—0, Gf8-c5.9.Sc3-b5! He6-e7

Jeżeli 9...Gb6 to 10.d4!

10.d2-d4, e5:d4

Lepiej było bić na d4 figurą. Czarne prawdopodobnie oczekiwały odpowiedzi 11.We1 poczem po 11...Ge6 miałyby doskonałą grę, nie przewidziały jednak odpowiedzi białych, po której dostają gorszą pozycję.

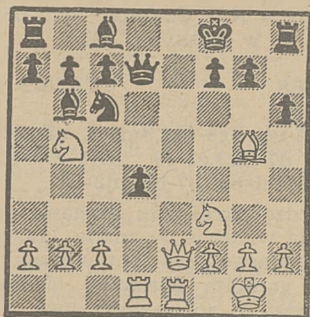
11.Gc1-g5!He7-d7

Jeżeli 11.f6? to 12.We1, Ge6.13.W:e6! z natychmiastową wygraną.

12.Wf1-e1+, Ke8-f8

Po 12...Se7 nastąpi 13.S5:d4, 0—0. 14.G:e7, G:e7.15.Sf5 z silną inicjatywą białych.

13.Hd1-e2, Gc5-b6.14.Wa1-d1, h7-h6



15.Sb5:d4!Sc6:d4

Goniec był oczywiście nietykalny wobec groźby 16.S:c6 (Red.).

16.Sf3:d4, Kf8-g8!

Jeżeli 16...h:g5 to znów 17.Sf5!

17.Sd4-f3, Hd7-f5.18.Gg5-e3, Kg8-h7

Zysk piona po 18...G:e3.19.H:e3,H:c2 byłby oczywiście bardzo ryzykowny.

19.Ge3:b6, a7:b6.20.Sf3-h4, Hf5-f6. 21.He2-e4+, g7-g6

Po 21...Kg8 białe grałyby zapewne 22.Wd3! przerzucając jeszcze jedną figurę do ataku na czarnego króla, albo 22.He7 przechodząc do wygranej końcówki (Red.).

22.He4-e7, Kh7-g7.23.a2-a3, Gc8-e6

Po tym posunięciu wydaje się, że czarne przezwyciężyły trudności, ale teraz Ge6 stanie się celem ataku białych figur.

24.He7:c7!Wa8-c8.25.Hc7:b7, Wc8:c2.26.Sh4-f3, Wc2:b2

Wchodziło poważnie w rachubę 26...Gg4! (Red.).

27.Wd1-d6, Wh8-e8.28.Hb7-c6

Groziło 28...Gd5!

28...We8-e7

Lepsze 28...Wd8.

29.h2-h3, Wb2-a2.30.Hc6:b6 Wa2:a3 31.Sf3-d4!!

Białe osiągnęły swój cel (ale nie bez pomocy przeciwnika ! — Red.). Punkt e6 został zdobyty. Po najlepszym 31...Wa-a7 nastąpi 32.S:e6, f:e6. 33.W:e6, W:e6.34.W:e6, Hf7.35.W:g6 +! i białe zdobywają dwa piony. Czarne nie widząc ratunku popełniają grube przeoczenie:

31...Hf6-f4?32.Sd4:e6, f7:e6.33.Hb6-b2+

I straciwszy wieżę a3 **czarne** po kilku dalszych posunięciach **poddały** się.

(Uwagi: T. Ciejki)

758

OBRONA HETMAŃSKO - INDYJSKA

grana na III Międzynarodowym Turnieju w Sopocie 1951 r.

MAKARCZYK — S. SZABO

1.d2-d4, Sg8-f6.2.Sg1-f3, b7-b6.3. g2-g3, Gc8-b7.4.c2-c4, e7-e6.5.Gf1-g2, Gf8-b4+.6.Sb1-d2

Ten ruch jest właściwie rezygnacją z przewagi pierwszego posunięcia, gdyż zagrożony wymianą skoczek nie ułatwi białym naturalnego manewru pionem na e4, a pozbyć się go wzamian za cennego gońca b4 można będzie tylko ze stratą tempa (a3).

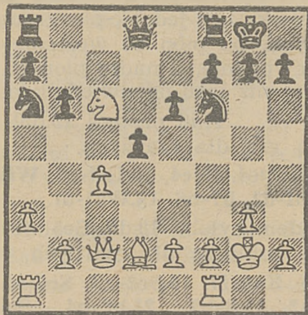
6...Sb8-a6

Ze względu na zamierzone posunięcie c7-c5 tę pozycję skoczka można uznać za znośną, chociaż po wymianie białopolowych gońców liczyć się trzeba z wypadem Ha4.

7.0—0, 0—0.8.Hd1-c2, c7-c5.9.a2-a3, Gb4:d2.10.Gc1:d2, c5:d4.11.Sf3:d4, Gb7:g2.12.Kg1:g2, d7-d5

Czarne pozbyły się wszystkich kłopotów debiutowych i grożą atakiem na linii „c". W razie c:d5 nastąpi H:d5+ i skoczek musi wracać na f3.

13.Sd4-c6?!



Widząc fiasko mojej koncepcji debiutowej zdecydowałem pchnąć skoczka do obozu przeciwnika, licząc na zyskanie jakiegoś tempa i możność utrzymania równowagi.

13...Hd8-d6.14.c4:d5, Sf6:d5

Niewygodnie byłoby odbić hetmanem, gdyż właśnie wtedy wypadłoby stracić ruch ze względu na groźbę szacha na e7.

15.b2-b4

Dalszy ciąg zbyt ryzykownego manewru.

15...Wa8-c8!16.b4-b5, Sa6-b8!17. Wf1-c1.

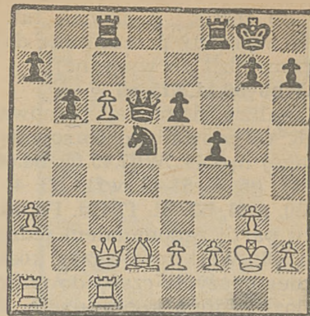
Białe osiągnęły swój cel, umacniając skoczka na c6, lecz teraz dopiero spostrzegłem, iż manewr jest taktycznie chybiony. Czarne mogą podważać obronę (piona b5), grając a7-a6 i nie będę mógł wykonać z tempem korzystnego ruchu e2-e4 (Sf6? e5! itd.), ponieważ czarne wezmą na b5, a skoczka d5 odbiją z szachem i zyskiem dwóch pionów! Pozostałoby więc tylko 18.a4, a wtedy czarne utrwalą pozycję skoczka d5 ruchem f7-f5!

17...Sb8:c6

Tą przedwczesną wymianą mój przeciwnik pozostawił piona na a3, nie doceniając jego przyszłej roli.

18.b5:c6, f7-f5

Teraz nastąpiła niespodzianka: Szabo nie oczekiwał następnego ruchu białych.



19.Gd2-b4!!

W ten sposób czarne zmuszone są wymienić swego doskonale uplasowanego skoczka, przy czym otwiera się linia „a", pion c6 zostaje wzmocniony, przez co białe uzyskują przewagę.

19...Sd5:b4.20.a3:b4, Hd6-d5+.21. Kg2-g1, Wf8-f7.22.Hc2-c4, Hd5-e5

Po wymianie hetmanów białe uzyskałyby przewagę w końcówce, gdyż po H:c4, W:c4, b6-b5 nastąpi Wc5 z groźbą Wa5 i białe zdobywają piona.

23.b4-b5, f5-f4.24.Wa1-a3!f4:g3.25. h2:g3, h7-h5

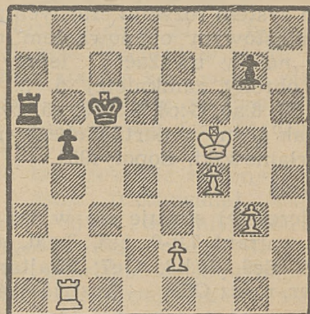
Szabo czuje się „obowiązany" prze jawiać inicjatywę, ale wobec zaabsorbowania wieży c8 stopowaniem piona c6 ta próba „kontrataku" prowadzi tylko do powstawania nowych słabości.

26.Wa3-e3, He5-f5.27.Wc3-f3 Hf5-e5.28Wc1-c3!Wf7:f3.29.Wc3:f3, Hf5-d5.

Wreszcie czarne zorientowały się, iż pozycja jest bardzo zła i szukają ratunku w wieżowej końcówce, tym razem jednak gorszej niż ta, którą można było osiągnąć w 22 posunięciu.

30.Hc4:d5, e6:d5.31.Wf3-d3, a7-a6. 32.b5:a6, Wc8:c6.33.Wd3:d5, Wc6-c1+. 34.Kg1-g2, Wc1-a1.35.Wd5:h5, Wa1:a6. 36.Wh5-b5, Kg8-f7.37.f2-f4, Kf7-e6. 38.Wb5-g5, Ke6-f6.39.Wg5-b5, Kf6-e6. 40.Kg2-f3, Kf6-d6.41.Kf3-g4, Kd6-c6. 42.Wb5-b1, b6-b5.43.Kg4-f5

To posunięcie zapisałem do koperty. Partia jest łatwo wygrana, gdyż może być dokładnie opracowana w czasie przerwy.



Po tej partii i później w recenzjach robiono zarzut, iż końcówka była źle przeanalizowana i dlatego po przerwie miałem rzekomo wybrać wariant nie najlepszy, który zamiast do zwycięstwa doprowadził

tylko do remis. A jednak tak nie jest, bo wybrany przeze mnie dalszy ciąg prowadził do wygranej.

43...Wa6-b6.44.Kf5-e5

W analizie domowej planowałem 44.Kg6, co prowadziło forsownie do wygranej np: 44...Wb7.45.f5, b4.46.g4, Kd5. 47. g5, Ke5! 48. wf1! b3. 49. f6, g:f6. 50. g:f6, b2. 51. f7 itd. Po wznowieniu partii zapomniałem jednak o ruchu 48. Wf1! i wówczas kosztem znacznego zużycia czasu do namysłu wynalazłem inną kontynuację. Więc jednak zarzut był częściowo słuszny, gdyż przeanalizowane warianty powinny być dobrze zapamiętane.

44...b5-b4.45.Ke5-d4, Kc6-b5.46.g3-g4, Wb6-b8

Inne ruchy również nie ratują partii.

47.e2-e4, Wb8-d8+.48.Kd4-e5, Kb5-c4.49.f4-f5, b4-b3.50.g4-g5, Kc4-c3. 51.f5-f6, Kc3-c2

W 8 ruchów po przerwie białe doprowadziły partię do zupełnie wygranej pozycji. Teraz należało tylko odejść po prostu wieżą np. na hl i czarne mogą się poddać, gdyż na Wdl nastąpi wymiana wież, dorobienie hetmanów, wymiana ich na pierwszej linii itd. Zamiast tego w niedoczasie zagrałem

52.Wbl:b3??

na co nastąpiło oczywiście

52...g7:f6+.53.g5:f6, Kc2:b3.54.f6-f7, Kb3-c4.55.Ke5-f6, Wd8-dl!56.e4-e5, Kc4-d5.57.Kf6-e7 i remis!

Tak bywa, gdy „z za kulis rutyny turniejowej" wychodzimy na arenę walki z postrachem „wolnomyślicieli" zegarem szahowym.

(Uwagi: mistrza międzynarodowego K. Makarczyka)

759

OBRONA NIMCOWICZA

grana w IX mistrzostwach Polski Łódź 1951

ARŁAMOWSKI — DWORZYŃSKI

1.d2-d4, Sg8-f6, 2.c2-c4, e7-e6, 3.Sbl-c3, Gf8-b4, 4.e2-e3, 0—0, 5.Gfl-d3, c7-c5, 6.Sgl-e2, d7-d5

Ten system rozwoju czarnych z natychmiastowym opanowaniem centrum należy uważać za lepszy od tzw. obrony zamkniętej 6. ... Sc6 7.0-0 d6, 8.a3, G:c3, 9.S:c3, e5, 10.d:c, d:c, jak grano w partii Sebestyen — dr Arłamowski, Sopot 1951.

7.c4:d5

Najczęściej stosuje się w tej pozycji wariant 7.0-0, c:d, 8.e:d, d:c4, 9.G:c4, Sc6, 10.h3, Ge7; Szajtar — Müller, mecz CSR — Austria 1949.

7. ... c5:d4, 8.e3:d4, Sf6:d5

Czarne po stworzeniu białym „izolaka" nie chcą jednak mieć takiego u siebie i decydują się na odbicie piona Skoczkiem. Posunięcie to osłabia jednak poważnie skrzydło królewskie.

9.0-0, Sb8-c6, 10.a2-a3, Gb4-e7 11.Hdl-c2, f7-f5?

Błąd, który jest przyczyną wszystkich późniejszych trudności. Osłabia przede wszystkim pole e6, które staje się przedmiotem ataku białych. Posunięciem tym chciały czarne zabezpieczyć trwale swe skrzydło królewskie, by przystąpić następnie do ataku na izolowanego piona d4 przez Gf7 i Sc7.

12.Wfl-dl, Ge7-f6, 13.Sc3:d5, Hd8:d5

Jedyne. Pionem odbić nie wolno, wbrew glossie zamieszczonej do tej partii w „Świecie" — gdyż czarne tracą piona: 13. ... e:d, 14.G:f5, G:f5, 15.H:f5! a jeżeli teraz 15. ... G:d4, jak podaje „Świat" — nastąpi 16. He6+ i białe zdobywają jeszcze figurę.

14.Gd3-c4, Hd5-e4

Jedyne posunięcie, które ratuje przed natychmiastową stratą piona. Końcówka jest jednak przegrana dla czarnych, bo pion e4 wcześniej czy później padnie, a nadto pion e6 jest słabszy niż jego odpowiednik na d4.

Na 14. ... Hd6 nastąpi 15.d5! z b. ciężką grą dla czarnych.

15.Hc2:e4, f5:e4, 16.Gcl-e3, Wf8-d8, 17.Wdl-d2, b7-b6, 18.Wal-dl

Błędem byłoby 18.d5, Se5! 19.Ga2, Sd3 z kontrgrą dla czarnych.

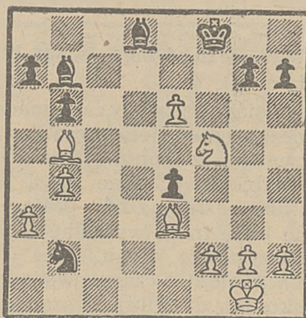
18. ...Kg8-f7, 19.Se2-g3, Sc6-a5, 20. Gc4-a2, Gc8-b7, 21.b2-b4, Sa5-c6, 22.d4-d5

Czarne bronią się zręcznie, jednak straty piona nie da się uniknąć. Od razu 22.S:e4, jest niedobre, bo S:d4! 23.G:d4, G:e4.

22. ... Sc6-e5 23.d5:e6+, Kf7-e8, 24. Sg3- f5!Se5-d3, 25.Ga2-c4, Sd3-b2

Błąd, który powoduje szybką katastrofę. Dłuższy opór stawiało 25. ... Se5, 26.Gb5+, Gc6, 27.G:c6, S:c6.

26.Gc4-b5+, Ke8-f8, 27.Wd2:d8, Wa8:d8, 28.Wdl:d8, Gf6:d8



29.Ge3-d4

Pointa kombinacji białych, która kończy się tzw. w problemistyce matem wzorowym, rzadko spotykanym w grze praktycznej.

29. ... Sb2-dl, 30.Gd4:g7+, Kf8-g8, 31.e6-e7, Gd8:e7, 32.Gb5-c4+ i mat w następnym posunięciu. Czarne poddały się.

(Uwagi dr Arłamowskiego).

760

GAMBIT HETMANA

(z przestawieniem posunięć)

grany w XIX Championacie ZSRR w Moskwie 1951 r.

KERES — TAJMANOW

1.c2-c4, Sg8-f6.2.Sgl-f3, e7-e6.3.Sbl-c3, d7-d5.4.e2-e3, Gf8-e7.5.b2-b3, 0-0. 6.Gcl-b2, b7-b6.7.d2-d4

Bardzo okrężnymi drogami partia weszła wreszcie na znane, klasyczne tory jednego z wariantów nieprzyjętego gambitu hetmana, cieszącego się ostatnio znów dość dużą popularnością.

7...Gc8-b7.8.Gf1-d3, d5:c4.9.b3:c4, c7-c5.10.0-0, c5:d4.11.e3:d4, Sb8-c6

Wchodzi tu również w rachubę rozwinięcie skoczka na d7 z dalszym przeprowadzeniem go na f8 dla obrony skrzydła królewskiego.

12.Hdl-e2, Wf8-e8 (?)

Broniąc gońca czarne wznawiają co prawda groźbę S:d4 (co uprzednio było niemożliwe, wobec 12...S:d4?? 13.S:d4, H:d4.14.Sd5 i 15.S:e7+), ruch ten jednak nie wydaje się dobry, gdyż wieża na e8 nie ma raczej większej przyszłości, a punkt f7 będzie osłabiony. Naturalniejszym i zwykle stosowanym planem jest Wc8, wraz z Sa5 i ew. Ga6, albo Hc7 i Wf-d8 z naciskiem na wiszące centralne piony białe.

13.Wfl-dl

Nowsza idea — dotychczas grywano zwykle na to pole drugą wieżą pozostawiając wieżę na fl, gdzie okazywała się pożyteczna przy bezpośrednim, „klasycznym" ataku na króla (Se5, f2-f4 itd.). Ataku tego obecnie nie uważa się jednak (czy słusznie?...) za specjalnie niebezpieczny i szereg autorytetów przedkłada dla białych plan operacji w centrum i na hetmańskim skrzydle, lokując w tym celu na dl królewską wieżę. Pion d4 jest oczywiście znów pośrednio broniony (13...S:d4?? 14.S:d4, H:d4.15.G:h7+).

13...Wa8-c8.14.Wal-cl, Hd8-d6.15. Gd3-bl, Hd6-f4 (?)

Grozi co prawda 16...Sa5, umożliwia jednak białym bardzo niebezpieczny przełom w centrum i dlatego kto wie, czy nie najlepszym planem obronnym czarnych było skrom ne 15...Gf8 z dalszym g7-g6, Gg7 i We-d8.

16.d4-d5! e6:d5

Jeżeli 16... Sa5 to przede wszystkim 17.Wd4!

17.c4:d5, Sc6-b8

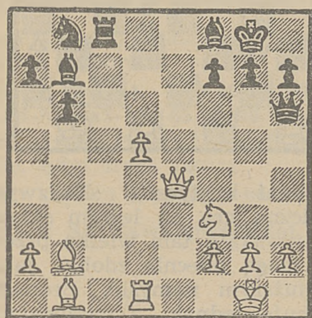
Bardzo pasywne odejście, ale i inne odpowiedzi, chociaż prowadzące do wielkich komplikacji — nie były lepsze. Po 17...Gc5 mogą już białe „poświęcić" hetmana 18.d:c6, W:e2. 19.S:e2 i 20.c:b7, albo 19.c:b7, We-e8! 20.b:c8, H, W:c8 i z trzema figurami za hetmana powinny dość łatwo zwyciężyć; po 17...Sd8, lub 17...Sa5 na-

stąpi po prostu jak w partii 18.Wd4! i 19.Wc-dl ze wspaniałą pozycją białych, a jeśli 17...Sb4, co było zresztą najtrudniejsze do obliczenia, to zapewne 18.Wd4 i teraz albo 18...Hh6. 19.Wh4, Sh5 (19...Gc5? 20.W:h6, W:e2. 21.S:e2, g:h6.22.G:f6) 20.We4, Hd6 (20...Hf6.21.Sb5, W:cl+.22.G:cl, a jeśli 20...Sf4 to 21.He3) 21.Sd4, Sf4.22. Hg4 z groźbą 23.Sf5 ze zwycięskim atakiem białych, albo 18...Hd6.19.Wh4 z groźbami 20.Sg5, albo 20.Sb5 również z wielkim atakiem.

18.Wdl-d4! Hf4-d6

Po 18...Hh6.19.Wh4 byłoby jeszcze niebezpieczniejsze.

19.Wcl-dl, Ge7-f8.20.Sc3-e4, Sf6:e4. 21.Wd4:e4, We8:e4.22.He2:e4, Hd6-h6



Wydaje się, że czarnym udało się uprościwszy nieco materiał, zlikwidować bezpośrednie groźby, ale Keres, mimo wielkiego niedoczasu znajduje właściwą drogę dalszego kontynuowania ataku.

23.Sf3-g5! Gf8-d6

Nie wolno oczywiście grać 23...g6? wobec 24.S:f7!

24.h2-h4, Sb8-d7.25.He4-f5, Sd7-f6

Jedyna obrona punktu f7.

26.Gb2:f6, g7:f6.27.Sg5:f7!!

Pointa definitywnie rozbijająca pozycję czarnych. Jeśli 27...K:f7? to 28.Hd7+. Ale czarne mają jeszcze nieoczekiwaną, ciekawą taktyczną kontrszansę:

27...Hh6-cl!

Grozi mat na dwa sposoby: po biciu hetmana i po H:dl...

28.Hf5:h7+

Jeszcze silniejsze było wg Tołusza 28.Hh5!, białe jednak, mając do dyspozycji niewiele już sekund czasu wybierają najprostszą, najpewniejszą drogę, niweczącą natychmiast wszelkie groźby czarnych.

28...Kg8-f8,29.Sf7:d6! Hcl:dl+.30. Kgl-h2, Hd2:d5

Albo 30...G:d5.31.S:c8.

31.Sd6:b7, Hd5-e5+.32.g2-g3, Wc8-c7.33.Hh7-h8+, Kf8-f7.34.h4-h5! Wb8:b7

Czarne wolą szybką śmierć...

35.Hh8-h7+, Kf7-e6.36.Hh7:b7, He5:h5+.37.Kh2-g2 i czarne poddały się.

Świetne to zwycięstwo, odniesione w ostatniej rundzie — dało Keresowi po raz trzeci zaszczytny tytuł Championa ZSRR.

(Uwagi: St. Gawlikowskiego).

761

PARTIA SYCYLIJSKA

grana w XIX Championacie ZSRR w Moskwie 1951 r.

SMYSŁOW — BRONSZTAJN

1.e2-e4,c7-c5. 2. Sbl-c3.

Tzw. „wariant zamknięty" partii sycylijskiej, będący od wielu lat ulubionym, często i z powodzeniem używanym orężem arcymistrza Smysłowa.

2...Sb8-c6. 3.g2-g3,g7-g6 . 4.Gfl-g2, Gf8-g7. 5.d2-d3,d7-d6. 6.Gcl-e3, Sg8-h6.

Interesująca nowość teoretyczna, przygotowana przez Bronsztajna prawdopodobnie specjalnie na to ważne spotkanie. Dotychczas grywano tu prawie wyłącznie 6...e6, z dalszym Sd4,Ha5 i Se7 z naciskiem na pole d4, które jest w tych pozycjach bazą wszelkich operacji czarnych.

7.Hdl-cl.

Na przygotowawcze 7.h3, z groźbą 8.Hcl — nastąpiłoby oczywiście 7...f5 z obosieczną, ostrą grą i powikłaniami w centrum, do czego czarne, jak się zdaje, zupełnie wyraźnie dążyły.

7...Sh6-g4. 8.Ge3-d2,Sc6-d4. 9.h2-h3,Sg4-e5. 10.Sc3-e2,Hd8-b6.

Czarne mogą być zadowolone ze swej nowej idei — partia jest najzupełniej wyrównana.

11.f2-f4.

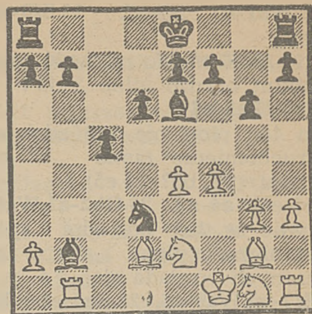
Silne, ale i bardzo śmiałe posunięcie, prowadzące do wielkich komplikacji. Po 11...Se-c6, lub 11...Sd7 nastąpi teraz 12.c3 z wyraźną przewagą białych i wobec tego odpowiedź czarnych, efektowana coprawda i interesująca — jest jednak również i wymuszona.

11...Sd4:c2+. 12.Hcl:c2,Hb6:b2. 13. Hc2:b2

Możliwe było tu również 13.Wc1,H:c2. 14.W:c2,S:d3+. 15.Kfl.

13...Se5:d3+. 14.Kel-fl,Gg7:b2. 15 Wal-b1,Gc8-e6

Czarne mają już trzy piony za figurę i grożą zdobyciem czwartego. Grając 15...Ge6 (krótka rozsada pod atak wszystkich białych figur byłaby oczywiście niebezpieczna) Bronsztajn niewątpliwie musiał brać w rachubę narzucające się i pozornie bardzo korzystne dla białych 16. W:b2,S:b2. 17.Gc3 i pragnął zapewne odpowiedzieć na ten manewr nowym poświęceniem 17...Sd1!, poczym po 18.G:h8,f6. 19.Gg7 (groziło przede wszystkim 19...Kf7) Se3+. 20.Kf2, S:g2. 21.K:g2,Kf7. 22.Gh6, G:a2 goniec biały zostałby wyeliminowany z gry, a falanga złączonych czarnych pionów, poparta wieżą i gońcem mogłaby okazać się silniejsza niż wieża i dwa skoczki białe. Ale Smysłow przejrzał ten plan i wybrał inne posunięcie, które jak się zdaje zaskoczyło nieco przeciwnika.



16.Gd2-c3!

Jeżeli teraz 16...G:c3, to 17.S:c4, np. 17...Ge4. 18.Sg-e2! i białe w zupełności konsolidują pozycję. Czarne decydują się wobec tego na inną kontynuację, dającą wielkie szanse praktyczne, ale jak się zdaje znacznie bardziej „zobowiązującą".

16...Gc4:a2. 17.Wb1:b2,Sd3:b2. 18. Gc3:b2!

Konsekwentnie i trzeźwo! Bicie 18.G:h8 po 18...f6 znów doprowadziłoby do niebezpiecznego odcięcia gońca. Obecnie wytworzyła się nadzwyczaj trudna do oceny pozycja z bardzo rzadko spotykanym stosunkiem sił: trzy lekkie figury przeciw wieży i czterem (!) pionom. Rezultat walki zależy wyłącznie od tego, czy czarne zdołają uruchomić swe wolne piony, gdyż w przeciwnym wypadku koncentryczny atak białych figur na króla może okazać się przemożny.

18...Wh8-g8. 19.Kf1-f2,Ga2-c4. 20. Sgl-f3,Gc4:e2?

Jak się zdaje — decydujący błąd. Czarne, przeceniając groźbę 21.Sd2 tracą czas, oddają bez walki swą ostatnią figurę i pozostawiają skoczka f3 na doskonałej pozycji. Wskazana była raczej próba natychmiastowego uruchomienia wolnych pionów energicznym 20...b5! i dopiero po 21.Sd2 (po 21.e5, G:e2! 22.K:e2, d5 i 23...e6 czarne stałyby fantastycznie) bicie 21...G:e2. 22.K:e2,e6! (ale nie 22...a5 wobec 23.e5,Wc8.24.e:d6, e:d6. 25.Se4!) z dalszym 23.Gf6 (inaczej Ke7,Wg-c8 i a5) Kd7. i groźne czarne piony, poprte połączonymi wieżami stanowiłyby realną, poważną kontrszansę.

21.Kd2:e2,Ke8-d7 (?)

I teraz jeszcze 21...b5 było znacznie lepsze. Ruchem w partii czarne usiłują złączyć swe wieże, plan ten jednak nie da się przeprowadzić, a król dostanie się pod bardzo silny atak.

Po tak ciekawie złożonym debiucie i ostro traktowanej następnej fazie — dwa ostatnie, ostrożne i przygotowawcze ruchy Bronsztajna — są poprostu zaskakujące, gdyż w dotychczasowej karierze tego genialnego arcymistrza widzieliśmy wielokrotnie wypadki, że nie tylko losy poszczególnej partii, ale nawet całego turnieju potrafił on — gdy sytuacja tego wymagała — rzucić z niezwykłą odwagą na jedną kartę, a zazwyczaj „śmiałym szczęście sprzyja"...

22.Wh1-d1 ,a7-a5. 23.Sf3-e5+, Kd7-c7

Po 23...Ke6 mogło nastąpić przede wszystkim bardzo silne 24.f5+.

24.8e5:f7,a5-a4

Sam ten pion nic nie zdziała, a na uruchomienie piona „b" brak już czasu (24...b5? 25.e5).

25.e4-e5! a4-a3. 26.Gb2-a1,Wg8-e8

Jedynie w ten pośredni sposób można obronić piona „d"! ... Partia czarnych rozpada się.

27.Sf7-g5,Wa8-a5. 28.Sg5-e6+,Kc7-d7. 29. Gg2-d5

Atak białych potęguje się z każdym ruchem.

29...a3-a2

Po 29...b5 następuje oczywiście 30.S:c5+! d:c5. 31.Gf7+.

30.g3-g4,We8-c8. 31.Se6-g5,Wc8-f8, 32.f4-f5! g6:f5. 33.g4:f5,h7-h6. 34. Gd5-e6+, Kd7-c7. 35.e5:d6+,e7:d6. 36.Sg5-e4,Wa5-a3

Na 36... Wa6 szykowały białe efektowne zakończenie 37.S:d6! W:d6. 38.Ge5,Wf-d8. 39.G:a2! Kc6. 40.W:d6,W:d6. 41.f6 i pion „f" kosztuje wieżę. Ale po ruchu w partii zostaną czarne poprostu zamatowane...

37.Se4:d6! Wa3:h3. 38.Ga1-e5,Wf8-a8. 39.Sd6-c4+

i wobec nieuchronnego mata w następnym posunięciu — **czarne poddały się.**

Jedna z najbardziej interesujących partii Championatu. Wartościowa idea debiutowa i piękna gra czarnych w pierwszej połowie zasłużyły sobie może jednak na nieco lepszy los, co zresztą bynajmniej nie umniejsza wrażenia, jakie czyni faza końcowa, rozegrana przez Smysłowa z niesamowitą wprost siłą.

(Uwagi: St. Gawlikowskiego).

762

OBRONA KRÓLEWSKO - INDYJSKA

grana w XIX Championacie ZSRR w Moskwie 1951 r.

BRONSZTAJN KOTOW

1.d2-d4,Sg8-f6 2.c2-c4,d7-d6. 3.Sb1-c3,e7-e5. 4.Sg1-f3,Sb8-d7. 5.g2-g3,g7-g6. 6.Gf1-g2,Gf8-g7

Po dość smutnych doświadczeniach w gambitowym wariancie obrony słowiańskiej (1.d4,d5. 2.c4,c6. 3.Sc3,e6. 4.e4,d:e4. 5.S:e4,Gb4+. 6.Gd2, H:d4. 7.G:b4,H:e4+. 8.Ge2) postanawia Kotow tym razem zwalczać przeciwnika jego własną bronią — co zresztą jak wiadomo z powodzeniem stosował właśnie Bronsztajn w meczu o mistrzostwo świata — i przeciw najlepszemu znawcy obrony królewsko-indyjskiej wybiera sam czarnymi to właśnie ostre i skomplikowane otwarcie. Taktyka okazała się słuszna i Bronsztajn, walcząc przeciw „swojej" obronie — rozegrał otwarcie dość pasywnie, nie pierwszy zresztą raz.

7.0-0,0-0. 8.b2-b3

Energiczniejsze i zwykle stosowane jest jak wiadomo 8.e4, ale białe mają inny plan.

8...Wf8-e8. 9.Hd1-c2,c7-c6. 10.Wf1-d1,Hd8-a5 (?) 11.e2-e4

Być może bardziej w duchu obranego planu byłoby spokojne 11.Gb2. Białe chcą jednak wykazać, że wymarsz hetmana na a5 był nieco przedwczesny i dalszy ciąg partii przyznaje im rację.

11...Sd7-f8. 12.d4-d5,c6-c5

Wchodziło poważnie w rachubę 12...Hc7, czarne nie chcą jednak dopuścić do otwarcia linii „d". Teraz Bronsztajn zaczyna już walczyć z całą energią i gra przybiera niezwykle obosieczny charakter, gdyż białe zdołają jednak ostatecznie przełamać hetmańskie skrzydło, a czarne wszystkimi siłami zmierzać będą do kontrataku na królewskim, gdzie z kolei białe mają pewne pozycyjne słabości.

13.a2-a4,Sf6-h5. 14.Sf3-e1,f7-f5. 15. Se1-d3,Ha5-d8. 16.a4-a5!

Uniemożliwia a7-a5. Przełomowi b3-b4 nie mogą już czarne zapobiec.

16...Sf8-d7. 17.f2-f3,We8-f8. 18.Sc3-b5,Sd7-f6. 19.b3-b4!

Partia wchodzi w dramatyczną fazę. Okazuje się, że białe stoją lepiej: mają więcej terenu i realne groźby. Strata **czterech** temp (Hd8-a5-d8 i Wf8-e8-f8) mimo pozornie „zamkniętego" charakteru pozycji nie wyszła czarnym na korzyść.

19...f5:e4. 20.f3:e4,a7-a6. 21.Sb5-c3

Ofiara figury za dwa piony 21.S:d6, H:d6. 22.b:c5 po 22...He7! nie robiła wrażenia zupełnie poprawnej.

21...c5:b4. 22.Sc3-a4

Początek wielkich komplikacji. Zupełnie możliwe było również 22.S:b4, np. 22...Sg4. 23.Wf1, poczym Sd3 i c4-c5 z przewagą białych.

22...Hd8:a5

Nie ma nic lepszego.

23.Gc1-e3,Ha5-c7

Groziło 24.Gb6.

24.Ge3-b6,Hc7-e7. 25.c4-c5

Białe zrealizowały oddawna planowany przełom i wydaje się, że pozycja czarnych powinna się szybko zawalić. Ale, jak zwykle w trudnych pozycjach — Kotow broni się z zadziwiającą zimną krwią.

25...Gc8-g4! 26.Wd1-e1,Wa8-c8. 27. Sd3:b4,Sf6-d7!

Znów prawdopodobnie najlepsza obrona. Nie groziło coprawda schwytanie figury przez 28.h3??, gdyż po 28...S:g3. 29.h:g4,S:g4 białe dostałyby się pod matowy atak (30...Hh4), wisiało jednak w powietrzu 28.c:d6, np. 28...H:d6. 29.Gc5,Hb8! 30.Sb6,Wc7. 31. d6,Wc-f7. 32.S4-d5,S:d5. 33.e:d5! Wf2. 34.Hc4 z dalszym d7,d6+ i Sc8, a 27...a5. 28.Sd3! również nie było dla czarnych w zupełności zadowalające. Teraz udaje się czarnym przynajmniej zlikwidować silnego czarnopolowego gońca białych, otwierając równocześnie linię „f".

28.c5-c6

Właściwie wymuszone, ale i doskonałe.

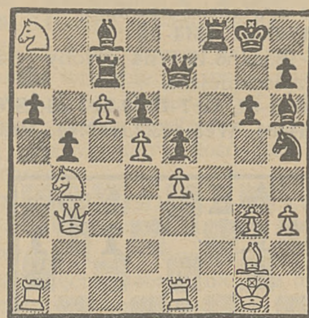
28...Sd7:b6

Groziło poprostu 29.Hd3 i 30.h3, lub 30.c:d7.

29.Sa4:b6,Wc8-c7

Inne odejścia wieżą byłyby oczywiście znacznie słabsze z uwagi choćby na c6-c7.

30.Hc2-b3,Gg7-h6. 31.h2-h3,Gg4-c8. 32.Sb6-a8,b7-b5



Moment krytyczny. Nadzwyczaj energiczną grą na lewym skrzydle białe uzyskały tam wielką przewagę i mogą obecnie zdobyć jakość. Po dłuższym namyśle Bronsztajn rezygnuje jednak z narzucającego się 33.S:c7, obawiając się zapewne dwu złączonych czarnych pionów i groźby Hb6+, której nie można byłoby zapobiec i decyduje się na dłuższą, bardzo skomplikowaną, ofiarną kombinację, która jednak ostatecznie żadnych korzyści mu nie przyniosła. Czy jednak rzeczywiście przyjęcie jakości było aż tak ryzykowne? Po 33.S:c7.H:c7. 34.Ha3! piony czarne byłyby unieruchomione a atak czarnych — jak się wydaje — niezbyt groźny. Np. 34...Hb6+ (po 34...Gd2. 35.Wf1,W:f1+. 36 W:f1!Hb6+. 37.Kh2,G:b4. 38.H:b4 wisiał przede wszystkim pion d6) 35. Kh2,Wf2 (35...Hf2. 36. Wf1) Wf1, W:f1. 37. G:f1!Hf2+. 38.Gg2.a5! 39. Hf3!H:f3. 40.G:f3,a:b4 (40...a4. 41. Ge2) 41.Wa8, b3. 42. Gd1 itd. Inne możliwości nie byłyby przypuszczalnie groźniejsze dla białych.

33.Sb4:a6? Wc7-a7. 34.Sa6-c5,d6:c5. 35.d5-d6+,He7-f7. 36.Hb3:f7+, Wa7:f7!

Złe byłoby 36...Wf:f7? wobec 37. c7,W:a1 (37...Wa4. 38.Sb6) 38.W:a1, Sf6. 39.Sb6 i piony białe wygrywają: 39...Wf8. 40.Wa8, albo 39...Gb7. 40.Wa8+! Wf8. 41.Wb8,Ga6. 42.d7, S:d7. 43.S:d7 itd.

37.Sa8-b6,Gc8-e6. 38,d6-d7,Sh5-f6. 39.Wa1-d1

Pozornie białe miały rację, gdyż grozi tak 40.d8.H, jak i 40.Wd6 z dalszym 41.W:e6, ale...

39...Sf6:d7!

to proste posunięcie obala całą ich koncepcję: czarne oddają figurę pozostając z parą wolnych, złączonych pionów i pionem więcej!

40.c6:d7,Wf8-d8. 41.Gg2-f1,c5-c4. 42.Kg1-g2,Kg8-g7. 43.g3-g4,Gf6-g5. 44.Wd1-d6,Ge6:d7. 45.We1-d1 c4-c3!

W dogrywce obie strony grają już oczywiście najlepiej i czarne mimo najsilniejszej obrony białych bardzo precyzyjnie realizują swoją przewagę.

46.Sb6:d7

Albo 46.W:d7. W:d7 47.W:d7? W:d7. 48.S:d7,c2 i pion dochodzi.

46...c3-c2. 47.Gf1:b5

Białe oddają jakość.

47...c2:d1,H. 48.Wd6:d1, Gg5-f4. 49. Wd1-d5,Wd8-c8. 50.Sd7-c5,Wf7-e7. 51.Kg2-f3,Wc8-a8. 52.Gb5-a4,Wa8-f8. 53.Ga4-d7,Wf8-f6. 54.h3-h4,Gf4-g5+. 55.Kf3-g3,Gg5-f4+. 56.Kg3-f3, Gf4-c1+! 57.Kf3-e2,Gc1-a3. 58.g4-g5, Wf6-b6. 59.Sc5-d3,Wb6-d6. 60. Gd7-g4,Wd6:d5 61.e4:d5,We7-a7!

Najenergiczniej. Białe piony „g“ i „h“ są nie do obrony.

62.Sd3:e5,Wa7-a4. 63.Ke2-d3,Wa4-f4. 64.h4-h5,Ga3-b2. 65.h5-h6,+Kg7-h8, 66.Se5-c4,Wf4-d4+! i białe poddały się, gdyż tracą figurę.

Bardzo bojowa i napięta partia.

(Uwagi: St. Gawlikowskiego).

763

PODWÓJNE FIANCHETTO

VII mistrzostwa Węgier, Budapeszt 1951.

E. GEREBEN — P. Benkö

1.d2-d4 Sg8-f6 2.Sg1-f3 g7-g6 3.Gc1-g5

Białe unikają normalnego rozwoju 3.c4 Gg7 4.Sc3 d6 itd.

3. ... Gf8-g7

Czarne mogły teraz przez 3. ... Se4 4.Gh4 c5 5.e3 Hb6 6.Hc1 itd., albo 5.c3 Hb6 6.Hb3 sprowadzić grę do bardzo obosiecznego wariantu.

4.e2-e3 c7-c5 5.c2-c3 b7-b6 6.Sb1-d2 0-0 7.Gf1-e2 Gc8-a6

Obie strony grają z dużym zrozumieniem pozycji. Białe przez konfigurację pionów c3-d4-e3 ograniczyły działalność Gońca g7, jednakże kosztem osłabienia białych pól w swej pozycji. Czarne słabość tę teraz przypieczętowują, wymieniając białopolowe Gońce.

8.0-0 h7-h6?

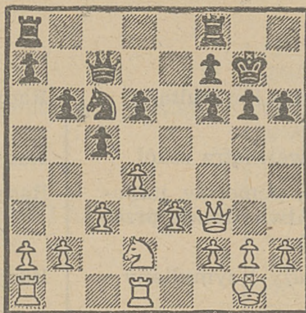
To niewinne wydawałoby się posunięcie jest przyczyną późniejszych trudności czarnych. Lepsze było 8. ... d6 albo 8. ... G:e2 9. H:e2 d6 itd.

9.Gg5:f6! Gg7:f6 10.Sd2-e4 Ga6:e2 11.Hd1:e2 d7-d6

Wobec grożącej czarnym utraty piona (c5) muszą one dopuścić do wymiany Gońca f6, po czym pozycja czarnego Króla zostaje poważnie osłabiona. Wszystko to jest rezultatem słabego 8-go posunięcia czarnych.

12.Se4:f6+ e7:f6 13.Wf1-d1 Hd8-c7 14.Sf3-d2 Kg8-g7 15.He2-f3 Sb8-c6

Przewaga białych polega na słabości czarnych pionów d6 i f6. Aby tę przewagę zrealizować należałoby otworzyć linie, ale czarne mogłyby wówczas na linii „d“ wymienić o-



bie Wieże. Dlatego też białe decydują się na przygotowanie bezpośredniego ataku na czarnego Króla.

16.Sd2-e4 f6-f5 17.Se4-g3 Wa8-d8 18.h2-h4 Sc6e7

Po 18. ... h5 19.Se2 i 20.Sf4 białe opanowują punkty g5 i d5.

19.h4-h5 Hc7-c6 20.d4-d5!

Dla uniknięcia wymiany hetmanów białe muszą zdecydować się na zamknięcie linii „d“.

20. ... Hc6-a4 21.b2-b4!

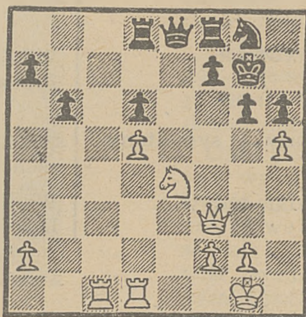
Białe ofiarowują piona wzamian za stratę przez czarne kilku temp. Groziło bowiem 21. ... Hg4 z nieuchronną wymianą Hetmanów. Na 21. ... c:b4 22.c:b4 H:b4 białe zamierzały grać 23.Wd4 przerzucając tę Wieżę na skrzydło królewskie.

21. ... Se7-g8 22.e3-e4 f5:e4 23.Sg3:e4 c5:b4

Na 23. ... f5 nastąpiłoby 24.Sg3 f4 25.Se4 g5 26.b:c5 i jeśli 26. ... b:c5 to białe opanowują linię „b“, jeśli zaś 26. ... d:c5 to białe uzyskują groźnego wolnego piona d5.

24.c3:b4 Ha4:b4 25.Wa1-b1 Hb4-a4 26.Wb1-c1 Ha4-e8?

Błąd popełniony w niedoczasie. Lepsze było 26. ... Hd7! Teraz białe wdzierają się do obozu przeciwnika.



27.Wc1-c7 Wd8-d7 28.Hf3-c3+ Kg7-h7 29.h5:g6+ f7:g6

Jeśli 29. ... K:g6 to 30.S:d6.

30.Se4-g5+! h6:g5 31.Hc3-h3+ Kh7-g7 32.Hh3:d7+ He8:d7 33.Wc7:d7+ Wf8-f7 34. Wd7:d6 Sg8-f6 35.Wd1-e1

i czarne poddały się.

Uwagi E. Gerebena specjalnie dla „Szachów“.

764

OBRONA NIMCOWICZA

VII mistrzostwa Węgier, Budapeszt, 1951

G. Szilagyi — J. POGATS

1.d2-d4 Sg8-f6 2.c2-c4 e7-e6 3.Sb1-c3 Gf8-b4 4.e2-e3 0-0 5.Gf1-d3 d7-d5 6.Sg1-f3

Niedokładność. Należało grać 6.c:d5 e:d5 7.Sge2 albo 6.c:d5 H:d5 7.Sf3 c5 8.0-0 itd.

6. ... c7-c5 7.a2-a3?

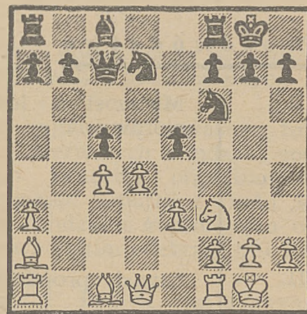
Jeszcze teraz należało grać 7.c:d5. Szilagyi łączy system Rubinsteina — Landau z systemem Sämischa, co nie wychodzi mu bynajmniej na dobre.

7. ... Gb4:c3+ 8.b2:c3 d5:c4 9.Gd3:c4 Hd8-c7! 10.Gc4-a2 Sb8-d7 11. 0-0 e6-e5

W ten sposób czarne zakończyły swój rozwój i stoją doskonale.

12.c3-c4?

Mimo niedokładnego rozegrania debiutu białe mogły utrzymać równą grę po 12.Gb2. Ostatnie ich posunięcie osłabia białe piony na skrzydle hetmańskim, a ponadto zamyka czarnopolowego Gońca. 21-letni Pogats doskonale wykorzystuje błąd przeciwnika i rozpoczyna energiczny atak na pozycję białego Króla.



12. ... e5-e4

Jedyna figura broniąca białego Króla zostaje przepędzona.

13.Sf3-d2 Wf8-e8 14.Gc1-b2 Sd7-f8 15.Wf1-e1

Aby na 15. ...Sg4 odpowiedzieć 16. Sf1; poważnym osłabieniem byłoby 15.h3.

15. ... Sf8-g6 16.Sd2-f1 b7-b6 17.a3-a4

Próba szukania kontrszans.

17. ... Gc8-d7 18.a4-a5 Wa8-d8 19. Hd1-b3 Sg6-h4 20. Wa1-b1 Hc7-c8! 21.a5:b6

Za późno. Atak czarnych decyduje wcześniej.

21. ... Gd7-h3! 22.g2-g3

Również i inne posunięcia nie były lepsze. Na 22.Sg3 nastąpiłoby 22. ... Gh3:g2 z licznymi groźbami matowymi: 23. ... Hh3 24. ... Sg4 lub 24. ... Sf3.

22. ... Sh4-f3+ 23.Kg1-h1 Gh3:f1

Białe poddały się, gdyż po 24.W:f1 Hh3 dostają nieuchronnie mata.

Uwagi E. Gerebena specjalnie dla „Szachów“.

Kalendarzyk sportowy Sekcji Szachów G.K.K.F. na rok 1952

Termin	Rodzaj zawodów	Organizuje	Uczestnicy
K o ł o			
I — III.	Zawody propagandowe, pokazy i symultany	Rady Kół	Zaproszeni szachiści wyższych kategorii
XI — XII.	Mistrzostwa indyw. i druż. wewnątrz szkół	Rady SKS.	Bez ograniczeń
X — XI.	Mistrzostwa indyw. Kół, LZS (seniorów, juniorów i kobiet). Imprezy do zatwierdzenia przez PKKF do kalendarza PKKF	Rady Kół	Bez ograniczeń
XI — XII.	Zawody propagandowe, pokazy i symultany	Rady Kół	Zaproszeni szachiści wyższych kategorii
P o w i a t			
I — III.	Zawody propagandowe, pokazy i symultany	PKKF lub Zrzeszenia	Zaproszeni szachiści wyższych kategorii
II.	Mistrzostwa powiatu, wsi.	PKKF i Zw. Sam. Chłopskiej.	Zwycięscy z LZS
IX — X.	Mistrzostwa drużynowe powiatów	PKKF oraz Rady Kół i Zrzeszeń	Reprezentacje Kół lub Zrzeszeń
I — II.	Mistrzostwa powiatu indyw. i druż. młodzieży szkolnej.	PKKF i Wydz. Oświaty.	Reprezentacje szkół
XI — XII.	Mistrzostwa indyw. powiatów (seniorów, juniorów i kobiet).	PKKF.	Bez ograniczeń
XI — XII.	Zawody propagandowe, pokazy i symultany	PKKF lub Zrzeszenia	Zaproszeni szachiści wyższych kategorii
W o j e w ó d z t w o			
I — III.	Mistrzostwa indywidualne wojewódzkie seniorów	WKKF	Mistrz. powiatów oraz gracze od III klasy wzwyż. Zaw. od III kat. wzwyż, którzy nie grali w mistrz. pow. mogą być dopuszczeni decyzją Sekcji Szach. WKKF
I — III.	Zawody propagandowe, pokazy i symultany	PKKF lub Zrzeszenia.	Zaproszeni szachiści wyższych kategorii.
III.	Mistrzostwa wojewódzkie wsi	WKKF i Zw. Sam. Chłopskiej.	Zwycięzcy powiatu
VII.	Mistrzostwa indyw.województw juniorów i kobiet	WKKF.	Mistrz. powiatów juniorów i kobiet
XI — XII.	Drużynowe mistrzostwa wojewódzkie	WKKF i Rady Zrzeszeń.	Zwycięskie zespoły z mistrzostw powiatów wg regulaminu
XI — XII.	Zawody propagandowe, pokazy i symultany. Turnieje klasyfikacyjne	WKKF lub Zrzeszenia	Zaproszeni szachiści wyższych kategorii
III — IV.	Mistrzostwa wojewódzkie szkolne indyw. i drużyn.	Wydz. Oświaty i D.O.S.Z.	Reprezentacje szkolne powiatów
C e n t r a l n e			
VI.	Mistrzostwa indyw. i drużyn. młodzieży szkolnej	Min. Ośw. i CUSZ	Reprezentacje szkolne województw.
I — II — III.	Drużynowe mistrzostwa Polski, półfinałowe grupy i finał	GKKF i Rady Zrzeszeń	Zwycięskie zespoły z województw wg regulaminu
IV.	4 półfinały indywidualne mistrzostw Polski	GKKF, przeprowadza WKKF Warszawa, Olsztyn, Rzeszów, Wrocław	Mistrz. wojew. oraz gracze I kat. wzwyż. Gracze od I kat. wzwyż mogą być dopuszczeni decyzją Sekcji Szach. GKKF, chociaż nie grali w mistrz. wojew.

Termin	Rodzaj zawodów	Organizuje	Uczestnicy
Centralne			
IV.	Mistrzostwa centralne wsi	GKKF oraz ZSCh.	Zwycięzcy z mistrzostw wojewódzkich.
VIII.	Mistrzostwa indyw. Polski juniorów i kobiet	GKKF, przeprowadza WKKF Kielce, kob. Kraków	Zwycięzcy mistrz. wojew. juniorów i kobiet
XI — XII.	4 indyw. turnieje ogólnopolskie I kat. i kandydatów na mistrza szachowego	GKKF, przeprowadza WKKF dla I kat. Szczecin, Ziel. Góra, Opole, Lublin, Kandydaci w Poznaniu.	Szachiści I kat. Kandydaci na mistrzów szachowych
X.	Finał indyw. mistrzostw Polski	GKKF, przeprowadza WKKF Katowice.	Zwycięzcy turniejów półfinałowych wg regulaminu
XII.	**Unia — CWKS.**		

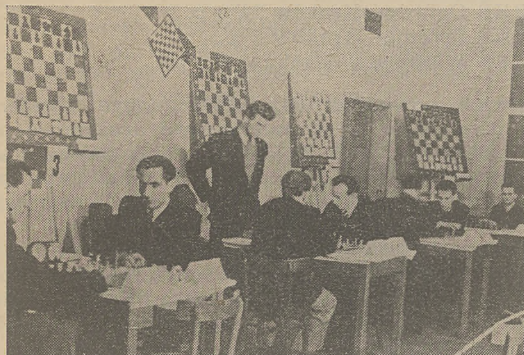
UWAGA: Wszelkie zawody towarzyskie, jak mecze międzymiastowe i międzywojewódzkie, mecze międzyzrzeszeniowe, turnieje o specjalne nagrody, inne imprezy towarzyskie na szczeblu centralnym, wojewódzkim, powiatowym i koła sportowego mogą być organizowane w terminach nie kolidujących z niniejszym kalendarzem. Imprezy te winny być zgłoszone do odpowiedniego szczeblowo WKKF i umieszczenie w sportowym kalendarzu PKKF, WKKF, względnie GKKF.

UWAGA: Regulamin mistrzostw drużynowych podany jest w miesięczniku „Szachy" Nr 9 z 1951 r.

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ I KAT. WE WROCŁAWIU

Turniej I kategorii we Wrocławiu zorganizowała sekcja szachowa AZS na zlecenie WKKF Wrocław.

Otwarcie turnieju, w obecności przedstawicieli partii, WKKF, prasy i radio oraz licznie zebranej publiczności, nastąpiło 25 listopada.



Turniej I kat. we Wrocławiu

W wyniku dwutygodniowych walk I i II miejsce podzielili: Bolesławski (Woj. Dom Kultury, Katowice) i Batorowicz (AZS Wrocław), przed Arłamowskim, Byrtkiem i Jaszczukiem. Zeszłoroczny zwycięzca, Borchardt, był dopiero 6-ty (Tabelę turniejową podajemy na str. 2).

Bolesławski jest zawodnikiem młodym, doskonale przygotowanym teoretycznie. Gra bardzo ostrożnie i dobrze opanował grę końcową.

Batorowicz — to nowy talent, który ma wszelkie dane do uzyskania dalszych, poważniejszych sukcesów.

J. Arłamowski — to największa rewelacja turnieju. Niepowodzenia w 2 pierwszych rundach, spowodowane przemęczeniem pracami organizacyjnymi, nadrobił szybko, wygrywając 7 partii z rzędu. Przegrana w przedostatniej rundzie z zajmującym ostatnie miejsce w tabeli Czucharskim odebrała mu jednak dobrze zasłużone I miejsce.

Zdobywca IV miejsca, E. Byrtek, jest znanym zawodnikiem katowickiego Górnika. Jest to gracz agresywny o dużej rutynie ma jednak braki teoretyczne.

Również znanym szachistą był zdobywca V miejsca, Jaszczuk. Jest to gracz o stylu pozycyjnym; mimo dużej rutyny ma słabo opanowane debiuty.

Szóste miejsce Borchardta było dużą niespodzianką. Załamał się on po przegranej z Arłamowskim i przegrał kilka partii z zawodnikami, zajmującymi dalsze miejsca w tabeli.

Dipel jest znanym graczem, który po dłuższej przerwie wystąpił znowu do walki turniejowej. Młody Borski osiągnął doskonałe wyniki z nagrodzonymi, przegrywając z resztą zawodników. Katarzyński, Zasłonka i Gładysz to gracze młodzi o małej rutynie i dość poważnych brakach w przygotowaniu teoretycznym. Czucharski był zawodnikiem najsłabszym i jego wygrana z Arłamowskim była jedną z największych sensacji turnieju.

Rozgrywki odbywały się w pięknej świetlicy PDT; partie były demonstrowane na tablicach pokazowych, wykonanych przez studentów wrocławskich.

Sędzią turnieju był kol. Ryszard Szportun.

Turniej był wielkim sukcesem organizacyjnym i propagandowym, do czego w dużej mierze przyczyniły się radio i prasa, podając codziennie obszerne sprawozdania.

Na zakończenie rozegrano turniej błyskawiczny, w którym zwyciężył Borchardt.

II OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ I KATEGORII W RZESZOWIE.

Do turnieju zgłoszono 16 zawodników: z woj. krakowskiego 4, lubelskiego — 1, warszawskiego — 2, łódzkiego — 2 i rzeszowskiego — 5. Na starcie zabrakło jednak Wojciechowskiego i Koselnika z Kielc oraz Łuszczyszyna z Rzeszowa. Organizatorzy uzupełnili listę swymi obiecującymi juniorami, aby dać im możność zmierzenia się z silnymi graczami.

Po trzech rundach (w których uzyskał ½ p.) wycofał się z turnieju czołowy zawodnik Rzeszowa Zagórski, a na trzy rundy przed końcem imprezy — Kaszuba.

Pierwsze miejsce zdobył zasłużenie Szymański. Wykazał on dużo hartu w walce, mimo złego startu — ½ p. z 2 gier. Szymański gra ostro i kombinacyjnie, przy dużej znajomości debiutów otwartych. Potrafi przy tym w równej pozycji wyzyskać minimalne szanse, które realizuje z dużym polotem. Przy średniej obsadzie turnieju nie mógł on wykazać wszystkich swoich możliwości .

II i III miejsce podzielili wytrawni zawodnicy drużyny ligowej: Tarkowski i Rudzki. Tarkowski przejawiał w grze małą znajomość debiutów. Na IV i V miejscu znaleźli się Wróblewski i Garbaciak. Wróblewski nie umiał wyzyskać wielu lepszych końcówek, dopiero końcowy zryw (4½ p. z 5 gier) wysunął go na nagrodzone miejsce. Garbaciak wykazał duże postępy.

Na specjalną wzmiankę zasługują utalentowani zawodnicy: Kusiński, hołdujący grze pozycyjnej i Grąbczewski. Obaj zasłużyli na wyższą lokatę. Kusiński zachorował pod koniec turnieju i z 2 wygranych partii zdobył ½ punktu. Grąbczewski grał zbyt lekkomyślnie.

Szczegółowe wyniki podaje tabela.

Sędzią głównym turnieju był J .Strzelecki.

Publiczność rzeszowska, licznie przybyła na zakończenie turnieju, po wręczeniu nagród i dyplomów była świadkiem turnieju błyskawicznego. Z 40 zgłoszonych zawodników pięciu przeszło do finału; I był Tarkowski, II — Szymański.

KRONIKA KRAJOWA

Legnica. W turnieju eliminacyjnym do mistrzostw miasta i powiatu Legnica brało udział 107 zawodników (53 seniorów, 49 juniorów i 5 kobiet). Do finału seniorów zakwalifikowali się: Szacht, Lichwa, Wełna, Romanowski, Dąbek, Mandelkern, Singer, Wallach, Humeńczuk oraz zeszołroczni zwycięzcy, mistrz i wicemistrz Dolnego Śląska, Jaszczuk, Fluder i Goldminc.



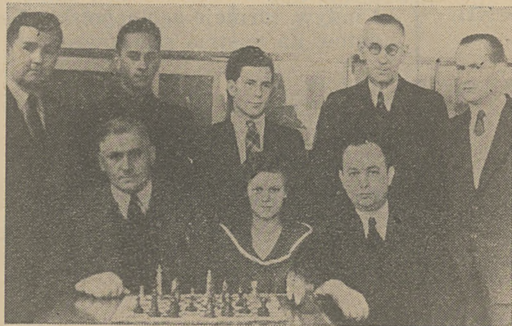
Turniej juniorów o mistrzostwo Legnicy

Do finału juniorów zakwalifikowali się: Krupa, Wajs, Manasterski Lut., Papież, Manasterski Sł., Piasecki, Ciesielski, Lewin, Szczepański, Kowalczyk, Romaniuk, Siedlecki, Piotrowski, Orszulak.

Złotoria. Na zaproszenie ZKS „Włókniarz" w Złotorii mistrz D. Śląska J. Jaszczuk dał seans gry jednocześnie na 16 szachownicach przeciwko najlepszym szachistom miasta z wynikiem +16 =0 —0 .

Po seansie odbyło się zebranie organizacyjne nowoutworzonej sekcji szachowej i odczyt J. Jaszczuka o ruchu szachowym w Polsce i krajach demokracji ludowej. Nowoutworzona sekcja liczy 25 członków.

Chorzów. Turniej o mistrzostwo drużynowe miasta został zakończony z następującymi wynikami: 1. „Konstal" 25 p., 2. „Budowlani" 20 p., 3. „Unia" 16½ p., 4. „Azoty" 12 p. i 5. ZUS 6½ p.



„Konstal", drużynowy mistrz Chorzowa

Kraków. Zgodnie z jednolitym kalendarzem sportowym GKKF zakończone zostały z początkiem listopada br. drużynowe mistrzostwa szachowe województwa krakowskiego na szczeblu powiatu. W rozgrywkach wzięło udział ogółem 36 drużyn, w tym 17 drużyn klubów związkowych, 12 drużyn kół sportowych, 3 drużyny LZS, 3 drużyny szkolne i drużyna ZS Gwardia. O drużynowe mistrzostwo Krakowa walczyło 16 drużyn, podzielonych na 4 grupy. Mistrzowie grup rozegrali finałowy turniej o tytuł mistrza Krakowa. W decydującym spotkaniu pomiędzy ZKS Kolejarz (drużynowy mistrz Polski) a ZKS Ogniwo — zwyciężył Kolejarz w wysokim stosunku 6:2. W ramach tego emocjonującego spotkania grający na 1-ej szachownicy „Ogniwa" mistrz Polski B. Śliwa przegrał zasłużenie z 1-szą szachownicą Kolejarza, prof. T. Ciejką. Ostateczne wyniki puli finałowej przedstawiają się następująco:

1. ZKS Kolejarz—Kraków 20 p.
2. ZKS Ogniwo—Kraków 14½ p.
3. ZKS Spójnia—Kraków 7 p.
4. ZKS Włókniarz—Kraków 6½ p.

Z innych powiatów woj. krakowskiego wymienić należy Nowy Sącz, gdzie mistrzostwo drużynowe powiatu zdobył II-ligowy Kolejarz — oraz pierwsze socjalistyczne miasto w Polsce, Nową Hutę, gdzie pomimo nawału prac zdołano przeprowadzić rozgrywki. Mistrzostwo zdobył KS „Budowlani".

W mistrzostwach na szczeblu wojewódzkim bierze udział 20 drużyn, bądź wyłonionych z rozgrywek powiatowych, bądź wytypowanych przez PKKF z powiatów, w których mistrzostw nie zdołano przeprowadzić.

Koszalin. Sekcja szachowa przy PDK w Koszalinie zorganizowała szereg turniejów klasyfikacyjnych z udziałem przeszło 30 zawodników. Najlepsze wyniki uzyskali: E. Czucharski, J. Cieślak (po 100%), W. Łukasik, M. Lutyński, J. Tunicki i in.

Rzeszów. Do rozgrywek o drużynowe mistrzostwo woj. rzeszowskiego zakwalifikowało się 15 drużyn, które zostały podzielone na 3 grupy: I. Stal Sanok, PDK Lesko, Włókniarz Rymanów, Włókniarz Krosno i Unia Krajowice, II. Kolejarz Przemyśl, Ogniwo Rzeszów, Spójnia Jarosław, Unia Przeworsk i Stal Wola, III. Stal Rzeszów, PDK Rzeszów, Kolejarz Dębica, Stal Mielec i Kolejarz Rzeszów.

Poznań. ZKS Kolejarz—Poznań rozegrał dwa mecze towarzyskie, zwyciężając drużynę Kolejarza ze Stęszowa 8:2, a Kolejarza z Gorzowa 6½:2½.

Gniezno. KS Unia zorganizowała turnieje kwalifikacyjne, w których 15 szachistów uzyskało V kategorię.

Swarzędz. Spotkanie towarzyskie Unia Swarzędz — Spójnia Poznań zakończyło się zwycięstwem gości poznańskich 5:0.

Ostrów. W wyniku egzaminu, przeprowadzonego przez Komisję Sekcji Szach. WKKF, 14 szachistów uzyskało tytuł kandydata na sędziego szachowego.

W czasie trwania egzaminów, zawodnik poznański A. Mięsowicz dał w Ostrowie seans gry jednoczesnej z wynikiem +7 =3 —5.

Leszno. Zawodnik poznański, Kwilecki, rozegrał tu seans gry jednoczesnej na 13 szachownicach z wynikiem +8 —5.

Łódź. W dniu 29 października 1951 r. nastąpił podział Sekcji Szachów WKKF na łódzką i wojewódzką. Prezydium Sekcji Wojewódzkiej ukonstytuowało się jak następuje: przewodniczący — Tadeusz Olszewski, wiceprzew. ideol.-wych. vacat (dla przedst. ZMP), wiceprzew. sportowy — Stefan Witkowski, wiceprzew. organizacyjny — Jan Gadaliński, sekretarz — Siwiński, Wydz. Szkoleniowy — Kazimierz Makarczyk, Wydz. Sędziowski — Konstanty Wróblewski.

Siedzibą Sekcji jest lokal WKKF w Łodzi, ul. Curie-Skłodowskiej 28.

Dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej szachiści łódzkiego „Włókniarza" rozegrali w miastach powiatowych woj. łódzkiego szereg seansów gry jednoczesnej:

Jan Gadaliński w Radomsku, +24 =6—4.
Stefan Witkowski w Skierniewicach, +10 =2 —4.
Jerzy Panasewicz w Zd. Woli, +15 =1 —2.
Franciszek Damański w Piotrkowie, +30 =0 —7.
Jan Piechota w Koluszkach, +19 =0 —2.
Andrzej Karnkowski w Kutnie, +14 =0 —6.
dr Róża Hermanowa w Łowiczu, +7 =1 —2.
Jerzy Rewkiewicz w Żychlinie, +8 =2 —3.

Chorzów. Dnia 9-go grudnia rozegrano w Domu Hutnika w Chorzowie spotkanie towarzyskie o puchar przechodni, ufudowany przez WKKF Katowice, między reprezentacjami Krakowa i Śląska. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Śląska: przy szachownicach 10:7, partie oddane do oceny przez GKKF 3½:1½ razem 13½:8½. Poszczególne wyniki (na pierwszych miejscach — zawodnicy śląscy):

Balcarek	0:1	Śliwa
Sojka	½:½	Arłamowski (oceniona)
Śliwiński	½:½	Tarnowski
Jurkiewicz	0:1	Ciejka
Brzóska	1:0	Woźniak
Domański I	½:½	Bocheński (oceniona)
Bieniarz	½:½	Wesołowski
Jasieniak	1:0	Rudzki
Zakrzewski	0:1	Wojtasiewicz
Izdebski	1:0	Wilk
Wilczek	1:0	Wesely
Domański II	0:1	Puchalski
Kloze	½:½	Słomak (oceniona)
Przybyszewski	1:0	Major (oceniona)
Kmiecik	1:0	Zuber (oceniona)
Kepler	0:1	Karaś
Kocybała	1:0	Orzechowski
Hucz	0:1	Ruszczycki
Bereźnicka	1:0	Osikowicz
Kumińska	1:0	Nowakowa
Wiewiórowska	1:0	Woroniecka
Drobiszówna	1:0	Jaśkowska.

Na odbudowę Warszawy.

Solidaryzując się z ogólnopolską akcją pomocy dla odbudowy Warszawy szachiści Dolnego Śląska zorganizowali szereg imprez, z których dochód wyniósł 344 zł. Imprezy były następujące:

W Wałbrzychu — seans gry jednoczesnej J. Jaszczuka na 22 szachownicach, zorganizowany przez świelicę MPBR. Wynik seansu — +10 =5 —7.

W Jeleniej Górze — seans gry jednoczesnej J. Jaszczuka, zorganizowany przez ZKS Włókniarz; wynik +8 =1 —6.

W Legnicy — seans gry jednoczesnej J. Jaszczuka i St. Fludera, z wynikiem +13 =6 —6.

Przed seansami J. Jaszczuk demostrował jedną z partii międzynarodowego turnieju w Sopocie.

Iwonicz-Zdrój. Z inicjatywy przebywającego tu na wczasach znanego szachisty P. Goldmincа został zorganizowany turniej szachowy o „jesienne mistrzostwo Iwonicza". W turnieju wzięło udział 14 szachistów, I miejsce zdobył P. Goldminc (100%). Kierownikiem turnieju był W. Jasieniak z Bielska.

Warszawa. Turniej drużynowy o mistrzostwo stolicy na szczeblu wojewódzkim zakończył się zwycięstwem Kolejarza przed Ogniwem. Wyniki podaje poniższa tabela:

Lp.	Nazwa Klubu	1	2	3	4	5	pkt.
1.	Kolejarz	●	5½	6½	5	6½	23½
2.	Ogniwo	2½	●	4½	7	6½	20½
3.	CWKS	1½	3½	●	5	7½	17½
4.	AZS	3	1	3	●	2½	9½
5.	Gwardia	1½	1½	½	5½	●	9

W dniu 30 grudnia odbył się w Warszawie w sali klubu im. por. Kalinowskiego mecz towarzyski Kraków — Warszawa na 20 szachownicah: 12 seniorów, 4 juniorów i 4 kobiety. Pewne zwycięstwo w stosunku 14:6 odniosła drużyna krakowska, seniorzy wygrali 8:4, juniorzy 2½:1½, kobiety 3½:½. Poszczególne wyniki (na pierwszym miejscu — zawodnicy Warszawy):

Plater	1:0	Arłamowski
Gawlikowski	0:1	Tarnowski
Grynfeld	½:½	Wesołowski
Litmanowicz	½:½	Krystowski
Szpotański	0:1	Gdański
Szukszta	0:1	Wojtasiewicz
Miller	½:½	Woźniak
Dobrzański	0:1	Bocheński
Krulisch	½:½	Tarkowski
Chądzyński	0:1	Rudzki
Nowicki	0:1	Słomak
Radzikowski	1:0	Fijak
Pawlas	0:1	Zuber
Korzeniowski	0:1	Karaś
Przysuski	1:0	Orzechowski
Łojek	½:½	Ruszczycki
Kałęcka	0:1	Osikowicz
Wojciechowska	½:½	Nowak
Krawczyk	0:1	Baburek
Orłożeńska	0:1	Jurczyńska

DZIAŁ PROBLEMÓW

Listy prosimy adresować: GKKF SEKCJA SZACHÓW, WARSZAWA, ROZBRAT 26 z dopiskiem „Problemy".

KONKURSY ROZPISANE

SZACHY 1952. Miesięcznik „SZACHY" rozpisuje swój tradycyjny roczny konkurs na problemy w 2x i 3x publikowane w roku 1952. Po trzy nagrody w grupie. Kompozycje należy nadsyłać pod adresem: GKKF, SEKCJA SZACHÓW, Warszawa, Rozbrat 26. Sędziowie będą podani później. Rozstrzygnięcie konkursu z 1951 r. będzie opublikowane w 3 i 4 numerze „Szachów".

BERGENS SCHAKKLUB rozpisuje międzynarodowy konkurs z okazji 50-lecia istnienia klubu. 2x, nagrody 50, 30 i 20 kr, sędzia Bj. Blikeng. 3x, nagrody 80, 60 i 40 kr, sędzia J Scheel. Zadania na podwójnych diagramach, na jednym tylko nazwisko i adres należy nadsyłać do 30.III pod alresem: Johs Stördahl, Bergen, Norwegia.

BRITISH CHESS FEDERATION nr 68 3x, Sędzia G. Chandler, nr 69 2x sędzia S. Sedgwick, nr 70, studia, Sędziowie Blandford i Lommer, po 4 nagrody w grupie. Zadania na podwójnych diagramach należy nadsyłać do 29.II pod adresem: S. W. Eckert, 21 Pentlow Way, Buckhurst Hill, Essex, Anglia.

THE WEEKLY TIMES, roczny konkurs na 3x, 3 nagrody, adres: Flinders Street, Melbourne do 31.XII. Sędzia A. Goldstein.

THE MELBOURNE CHESS CLUB ogłasza konkurs na 2x, adres: 109 Flinders Lane, Melbourne, Australia, sędziowie: dr A. Chicco i A. Goldstein. Na te dwa ostatnie konkursy zwracamy uwagę naszych problemistów.

NORSK SJAKKBLAR, roczny konkurs na 2x i 3x. Sędziowie 2x — D. Hjelle, 3x — O. Barda. Adres: Bj. Blikeng, Freiveien 111, Kristiansund N. Norwegia.

TIJDSCHRIFT V. NSB. Roczny konkurs na 2x. Sędzia J. J. Burbach, 3x — sędzia K. A. K. Larsen, bajkowe, sędzia N. Petrović. Adres: F. W. Nanning, Eindhoven, St. Gerarduslaan 15, Holandia.

ROZSTRZYGNIĘCIA KONKURSÓW

Express Wieczorny 1951

Na konkurs dwuchodówek, rozpisany przez Redakcję „Expresu Wieczornego" z okazji dwudziestolecia założenia Polskiego Związku Problemistów nadesłano rekordową ilość 132 problemów; w konkursie wzięło udział 55 autorów z 13 krajów, przy czym najwięcej prac nadesłano z Polski 80, Węgier 13, Holandii 10. Ponieważ wpłynęła duża ilość wartościowych kompozycji Redakcja powiększyła ilość nagród do siedmiu, a to: 300, 225, 150, 100, 75 i dodatkowo 50 i 30 zł. Ponadto ufundowano specjalną nagrodę za najlepszą polską dwuchodówkę.

Sędziowie konkursu F. Fleck, Budapeszt i M. Wróbel, Warszawa, opracowali cały materiał; z lepszych kompozycji usunięto ze względu na niepoprawność następujące problemy: nr 5 (E. Pałłasz) nierozwiązalne po 1...Hg1! nr 12 J. Hannelius, antycypowane F. Fleck, BOE 1950, nr 14 T. Chyżewski, antycypowane M. Adabaszew. Szachmaty 1938, nr. 37 Seilberger i Zaldo, uboczne 1. Sc5+, nr 3 F. W. Nanning, antycypowane E. Ruchlis, Uzbekistan 1946, nr 112, F. Cieślak, antycypowane Hartong i Niemeijer, L'Italia Scacchistica 1938, nr 116, L. Lindner, wielokrotnie antycypowane, nr 130 L. Apró, antycypowane C. Mansfield.

Po wyeliminowaniu słabych kompozycji oraz mało oryginalnych ustalono następującą kolejność:

NAGRODY: I — nr 52 M. Pfeiffer, Zielona Góra; II — nr 1 P. Takacs, Cegled, Węgry; III — nr 13 dr H. L. Musante, Buenos - Aires, Argentyna; IV — nr 36 J. J. P. A. Seilberger i J. Zaldo, Haga, Holandia; V — nr 16 Z. Zilahi, Budapeszt, Węgry; VI — nr 131 L. Apró, Miskolc, Węgry; VII — nr 51 G. Bartók i Z. Zilahi, Budapeszt, Węgry.

WZMIANKI ZASZCZYTNE: 1 — nr 7 i 4 — nr 8 A. Ellermann, Buenos-Aires, Argentyna; 2 — nr 4 O. Stocchi, Langhirano, Włochy; 3 — nr 129 J. Szöghy, Budapeszt, Węgry; 5 — nr 113 F. Cieślak, Pruszków; 6 — nr 11 J. Hannelius, Finlandia; 7 — nr 88 H. Hermanson, Unbyne, Szwecja.

POCHWAŁY BEZ KOLEJNOŚCI (EX AEQUO): nr 9 — A. Ellerman, Buenos-Aires, Argentyna; nr 20 — J. Buchwald, Nowy Jork, Stany Zjednoczone; nr 24 — E. J. Pniak, Bielsko; nr 43 — J. R. Neukomm, Budapeszt, Węgry; nr 18 — A. Trzęsowski, Gołąbki; nr 61 — H. de Marands, Paryż, Francja; nr 48 — J. Hannelius, Mikkeli, Finlandia.

Ponieważ M. Pfeiffer zdobył I nagrodę, nagroda za najlepszy wynik polski została rozdzielona w równych częściach między trzech następnych problemistów, którymi są: F. Cieślak, Pruszków, E. J. Pniak, Bielsko i A. Trzęsowski, Gołąbki.

Niewyróżnione problemy zwraca się autorom, wyróżnione zaś kompozycje publikujemy z komentarzem sędziów konkursu.

I nagroda — M. Pfeiffer, Zielona Góra (nr 895).

Połączenie tematów Barulin I i Herpai przy poprawionych obronach; ten ostatni motyw nadaje problemowi zupełną oryginalność. Pozycja jest pociągająca, podczas gdy wstęp wydaje się trochę powierzchowny. W sumie bardzo udatna praca. (F. F.).

Poprawione obrony dwu skoczków dają oryginalne połączenie dwu samodzielnych tematów: Herpai i Barulin I. Konstrukcja bardzo dobra, jedynie dual po 1...Sd1 jest drobną skazą. Pełnowartościowy problem konkursowy. (M. W.).

II nagroda — P. Takacs, Cegled, Węgry (nr 896).

Ostateczne wykonanie klasycznego tematu, zamiast banalnych dwu — mamy trzy tematowe warianty. Dodatkowy strategiczny motyw — uwolnienie jest prawdopodobnie także oryginalny. Pozycja i wstęp, stosowne do możliwości, najszczęśliwsze. (F. F.).

Również interesująca kompozycja o wyraźnym temacie: czarne w obronie przychodzą na linię białej baterii, co wykorzystują białe matując przy równoczesnym wiązaniu tematowej czarnej bierki. Uzyskanie trzech wariantów tematowych i dobra konstrukcja wysunęły tę pracę na czoło konkursu. (M. W.).

III nagroda — dr H. L. Musante, Buenos-Aires (nr 897).

Temat w dobrym wykonaniu. Warianty są tu tak poszerzone, że przygotowanie 1...Wb4 i 1....Sd4 zostają po wstępie zamienione. Wysokie odznaczenie zawdzięcza ta kompozycja przede wszystkim wstępowi samowiążącemu białą figurę. (F. F.).

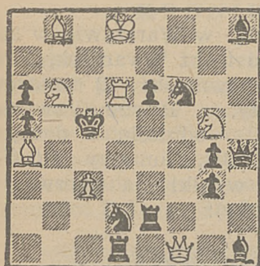
Modny dziś temat „Ruchlisa". Przed wstępem występują maty ze złożonym blokowaniem po Wb4 i Sd4. Po wstępie blokowania zamieniają się na uwolnienia białej figury. Poza tematem zamieniają się jeszcze maty przygotowania, co nadaje tej pracy pełnię artystyczną. (M. W.)

IV nagroda — J. J. Seilberger i J. Zaldo, Haga (nr 898).

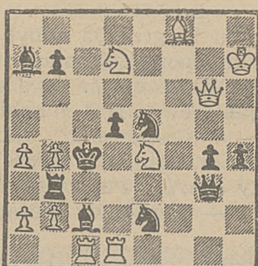
Zamiana blokowań na przesłony na jednym polu z różnicowaniem posunięć jest, ku memu zdziwieniu, jeszcze nowa. Wstęp jest doskonały. (F. F.).

Przygotowanie składa się z pary skoczkowych blokowań, które po wstępie zostają zamienione na przesłony. Pewną oryginalność nadało pracy zręcznie

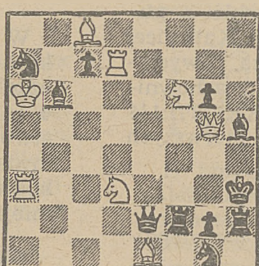
895. M. Pfeiffer, Zielona Góra



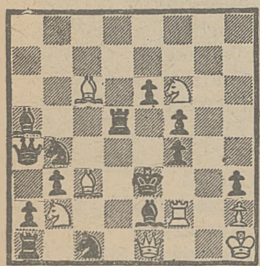
896. P. Takacs, Cegled



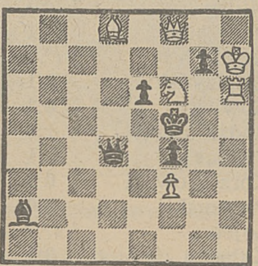
897. dr H. R. Musante, Buenos-Aires



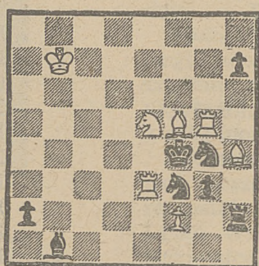
898. J. J. Seilberger i J. Zaldo, Haga



899. Z. Zilahi, Budapeszt

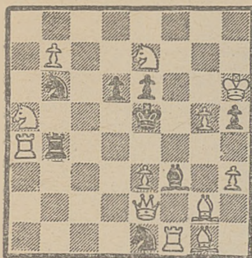


900. L. Apró, Miskolc

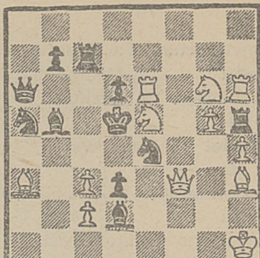


Wszystkie zadania: mat. w 2 posunięciach

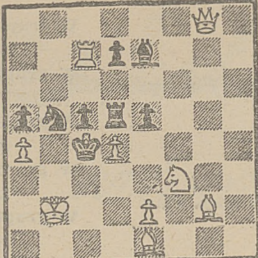
901. B. Bartók i Z. Zilahi, Budapeszt



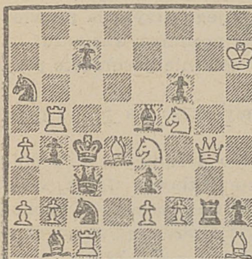
902. A. Ellerman Buenos-Aires



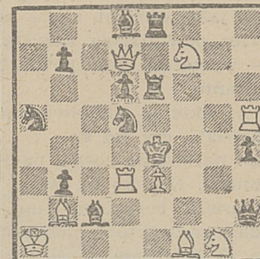
903. O. Stocchi, Langhirano



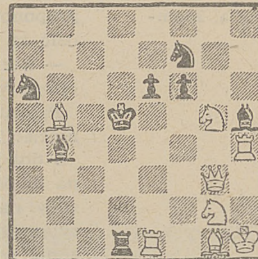
904. J. Szöghy, Budapeszt pośw. dr M. Niemeijer



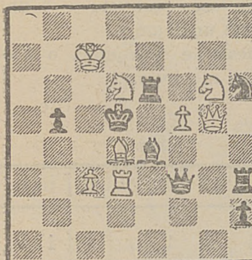
905. A. Ellerman, Buenos-Aires



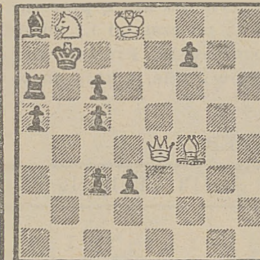
906. F. Cieślak, Pruszków



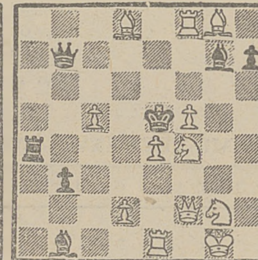
907. J. Hannelius, Mikkeli



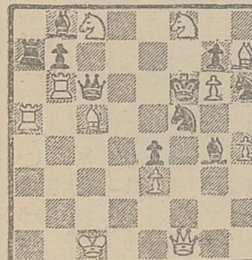
908. H. Hermanson, Unbyn



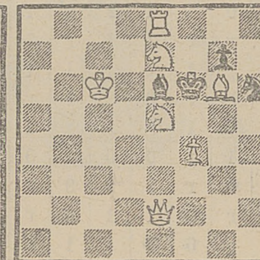
909. J. Buchwald, Nowy Jork



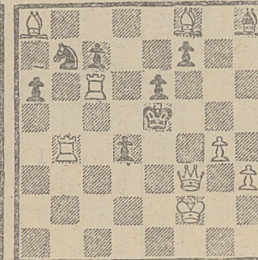
910. A. Ellerman, Buenos-Aires



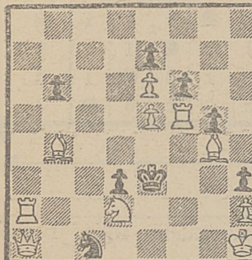
911. J. E. Pniak, Bielsko



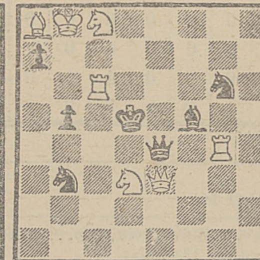
912. A. Trzęsowski, Gołąbki



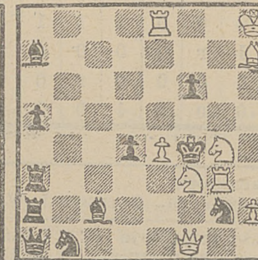
913. J. R. Neukomm, Budapeszt



914. H. de Marands, Paryż pośw. C. Seneca



915. J. Hannelius, Mikkeli



Wszystkie zadania: mat w 2 posunięciach

wmontowane w obu członach unikanie duali przez osłonę czarnych figur. (M. W.)

V nagroda — Z. Zilahi, Budapeszt, Węgry (nr 899).

Klasyczny i pełny „meredith", który przetrzyma próbę czasu. Tematowy wstęp, trzy uwolnienia i trzy otwarcia linii w matującym posunięciu nadają problemowi harmonijną jedność. (F. F.).
Zręcznie skomponowany „meredith" o trzech uwolnieniach białego skoczka i dwu szachach białemu królowi. Wstęp tematowy. (M. W.).

VI nagroda — L. Apró, Miskolc, Węgry (nr 900).

Temat Karlström - Fleck. Bardzo dobre wykonanie, jest jednak przykro, że autor nie usunął mata po 1...Gh6 2.Sg6x.
Skomplikowany mechanizm, tak zwany Fleck - Karlström. Po wstępie występuje kilka gróźb, które są częściowo eliminowane (temat Flecka). Ponadto mamy warianty typu Karlström, które parują wszystkie groźby. Kompozycja jednak nie jest efektowna, chociaż dobrze skonstruowana. (M. W.).

VII nagroda — G. Bartók i Z. Zilahi, Budapeszt (nr 901).

Piękne i oryginalne przedstawienie zamiany obron, ja jednak sądzę, że ta pozycja nie jest ostateczną formą pomysłu. (F. F.)

Przygotowanie tworzy parę „Grimshaw" na e4, po wstępie następuje przestawienie matujących posunięć, tak zwany „reciproc". Ponieważ przesłony zamieniają się na wiązanie — możemy tu mówić o specjalnym typie tematu „Ruchlisa". (M. W.).

1 wzm. zaszcz. — A. Ellerman, Buenos-Aires (nr 902).

Problem odznacza się przede wszystkim świetnym wstępem, który oddaje królowi trzy pola. Niestety, konstrukcja tematowych wariantów nie jest bez zarzutu, przed wstępem pojawia się także obrona 1...Wc4 2.Se7x, tak, że właściwie dwuchodówka ma tylko dwie gry tematowe.

2 wzm. zaszcz. — O. Stocchi, Langhirano, Włochy (nr 903).

Zamiana dwu matów po ruchach Sb5 oraz dwa warianty dodane po wstępie tworzą treść dwuchodówki. Konstrukcja dobra.

3 wzm. zaszcz. — J. Szöghy, Budapeszt, Węgry (904).

Oryginalny pomysł zamiany matów po HSd4. Po posunięciu wstępnym pojawia się wiązanie czarnej figury typu „Nietveld". Maty przestawione typu „raciproc".

4 wzm. zaszcz. — A. Ellerman, Buenos-Aires (nr 905).

Trochę szablonowy „Ruchlis". Gra wieży przed wstępem zostaje zamieniona na grę szkoczka.

5 wzm. zaszcz. — F. Cieślak, Pruszków (nr 906).

Jeszcze jeden „Ruchlis" o trzech wariantach i blokowaniu złożonym pól c5 i d6 przed wstępem i blokowaniu pola e5 w rozwiązaniu.

6 wzm. zaszcz. — J. Hannelius, Mikkeli, Finlandia (nr 907).

Samozwiązanie czarne zamienia się na półzwiązanie. Problem dobrze skonstruowany, ale niezbyt oryginalny.

7 wzm. zaszcz. H. Hermanson, Unbyn, Szwecja (nr 908).

Bardzo ekonomiczny problem z przygotowaniem po Wa7 i Wb6 i złudzie po 1.Hd3?. W rozwiązaniu otrzymujemy trzecią parę matów na posunięcia W.

Sędziowie konkursu:
F. FLECK — Budapeszt
M. WRÓBEL — Warszawa

GRA KORESPONDENCYJNA

WYNIKI ROZGRYWEK

W grupie 1:
Dękierowski 2:0 Jarmużek, Dękierowski 2:0 Wierzejewski.

W grupie 5:
Segiet 2:0 Piątkowski.

W grupie 6:
Zimnoch 1:0 Galubiński, Rościszewski 1:0 Zimnoch, Galubiński 1:0 Guzek.

W grupie 7:
Karolczyk 1:0 Paleski.

W grupie 13:
Pułczyński 2:0 Gacke, Pułczyński 2:0 Polniak, Sułek 0:1 Fronczek.

W grupie 14:
Ziembiński 2:0 Danecki, Ziembiński 2:0 Puchała, Ziembiński 1:0 Warot.

W grupie 15:
Nowak 2:0 Kubis.

W grupie 16:
Wilk 1:0 Gerwin, Wilk 2:0 Domański.

W grupie 20:
Dąbrowski 1:0 Butrym.

W grupie 22:
Stefańczyk 0:1 Wróblewski, Wróblewski 2:0 Kulczycki.

W grupie 23:
Paleski 2:0 Segiet, Janikowski 2:0 Czajka, Rygiel 1:0 Janikowski.

W grupie 26:
Piernik 1:0 Orzechowski, Piernik 2:0 Grąbczewski.

W grupie 27:
Dąbrowski $1/2$:$1/2$ Majsterek.

W grupie 29:
Urbański 2:0 Chmielowski.

W grupie 30:
Niewiadomski 2:0 Chmielowski.

W grupie 33:
Wasilewski 1:0 Lesiński.

W grupie 34:
Szumiel 1:0 Dąbrowski.

W grupie 38:
Lewandowski 1:0 Wróblewski.

W grupie 39:
Kocem 2:0 Chmielowski.

ODPOWIEDZI I DECYZJE SĘDZIEGO

Ob. Jadasz. Niestety, nie możemy przeciągać turnieju.

Ob. Kwapień. Pytanie 1: czy grający, któremu partner zaproponował jakiś wariant, ma w razie jego przyjęcia potwierdzić to przez powtórzenie wszystkich posunięć wariantu?

— Nie — wystarczy, jeśli powtórzy ostatnie posunięcie przyjętego wariantu.

Pytanie 2: jakie są właściwie normy czasu na jedno posunięcie: 70:20=3½, czy też 8?

8 dni jest najwyższą normą na jedno posunięcie, a 70 dni — na 20 posunięć. Nie ma tu żadnej sprzeczności. Gracz, który zużył na pierwsze posunięcie 8 dni, ma na pozostałe 19 ruchów tylko 62 dni; gracz, który na pierwsze 8 posunięć zużywał po 8 dni, ma na pozostałe 12 ruchów tylko 6 dni czasu; gracz, który przekroczył normę 70 dni, nie wykonawszy w tym czasie 20 posunięć, prezgrywa przez przekroczenie czasu.

Do czasu namysłu n i e w l i c z a s i ę czasu drogi pocztowej; jeśli odpowiedź następuje w tym samym dniu, w którym otrzymano kartę prezciwnika, czas namysłu = 0 dni.

Zwolnienia na czas od 1.I do 31.I.1952 udzielamy.

Ob. Bartoszewski. Prosimy o nadesłanie dowodów, o których mowa w liście, a których w nim nie było.

VII MISTRZOSTWA WĘGIER

L. p.	Nazwisko	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	pkt.
1	Barcza G.	●	r	r	1	r	1	1	r	1	1	1	1	r	1	r	1	1	1	1	1	r	1	17,5
2	Szabo L.	r	●	1	r	r	0	1	r	1	r	1	1	1	1	r	1	0	1	1	1	1	1	16
3	Bakonyi E.	r	0	●	r	r	r	0	r	1	1	0	r	1	1	r	1	1	1	1	1	1	1	14,5
4	Gereben E.	0	r	r	●	r	1	1	1	r	r	1	1	r	1	0	1	r	0	1	1	1	r	14
5	Szily I.	r	r	r	r	●	r	r	1	r	1	r	r	r	r	1	1	1	r	1	0	1	1	14
6	Benkö P.	0	1	r	0	r	●	1	1	0	r	0	0	1	1	r	0	1	1	1	r	1	1	12,5
7	Füster G .	0	0	1	0	r	0	●	1	0	0	r	r	r	1	1	r	1	1	1	1	1	1	12,5
8	Florian T.	r	r	r	0	0	0	0	●	r	1	1	1	1	1	1	1	1	0	0	1	1	0	12
9	Androvitzky K.	0	0	0	r	r	1	1	r	●	r	r	r	r	0	r	1	r	1	0	1	r	1	11
10	Hajtun J.	0	r	0	r	0	r	1	0	r	●	0	0	1	r	r	1	1	1	0	1	1	1	11
11	Köberl F.	0	0	1	0	r	1	r	0	r	1	●	1	r	0	0	1	0	r	1	r	1	1	11
12	Pogats J.	0	0	r	0	r	1	r	0	r	1	0	●	r	1	r	0	r	1	1	1	1	0	10,5
13	Kluger G.	r	0	0	r	r	0	r	0	r	0	r	r	●	1	1	0	r	r	r	1	r	1	9,5
14	Szabadi E.	0	0	0	0	r	0	0	0	1	r	1	0	0	●	1	1	0	1	1	1	1	r	9,5
15	Tipary L.	r	r	r	1	0	r	0	0	r	r	1	r	0	0	●	0	1	0	1	1	0	1	9,5
16	Laszlo D.	0	0	0	0	0	1	r	0	0	0	0	1	1	0	1	●	1	0	1	1	0	1	8,5
17	Négyessy G.	0	1	0	r	0	0	0	0	r	0	1	r	r	1	0	0	●	r	1	r	1	r	8,5
18	Szilagyi G.	0	0	0	1	r	0	0	1	0	0	r	0	r	0	1	1	r	●	r	0	1	1	8,5
19	Eigler F.	0	0	0	0	0	0	0	1	1	1	0	0	r	0	0	0	0	r	●	r	r	1	6
20	Gracs P.	0	0	0	0	1	r	0	0	0	0	r	0	0	0	0	0	r	1	r	●	1	r	5 5
21	Kapu J.	r	0	0	0	0	0	0	0	r	0	0	0	r	0	1	1	0	0	r	0	●	1	5
22	Gecsey I.	0	0	0	r	0	0	0	1	0	0	0	1	0	r	0	0	r	0	0	r	0	●	4

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Litmanowicz Wł. (redaktor).
Czarnecki T., Gawlikowski St., Grynfeld I, Wróbel M.

Adres Redakcji: Warszawa, Rozbrat 26. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch", Warszawa, Srebrna 12. Konto PKO I-16980.
Warunki prenumeraty: rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł.

Nr zam. 31. Nakład 4633. Obj. 1¼ ark. Pap. druk. sat. kl V. 61x86/70. Styczeń 1952. Wyd. RSW „Prasa", Warszawa. 3-B-11036.